Nr. 63. Sobota, 19 Marca 1898. Rok 88.

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 5 po południu z wyjątkiem dni poświątecznych.

Numer pojedyńczy kosztuje w miejscu 5 centów, pocztą 8 centów. — Biuro Redakcyi i Administracyi ulica Czarnieckiego l. 8. — Ekspedycya miejscowa w Agencyi dzienników St. Sokołowskiego. Pasaż Hausmanna l. 9. — Listy należy frankować.

Reklamacye otwarte wolne od opłaty.
Telefon Redakcyi nr. 8.

Prenumerata z przesyłką pocztową wynosi rocznie 16 zł., półrocznie 8 zł., kwartalnie 4 zł., miesięcznie 1 zł. 35 ct. W miejscu: rocznie 12 zł., półrocznie 6 zł., kwartalnie 3 zł., miesięcznie 1 zł. Prenumerata zagraniczna: W Niemczech 1 zł. 60 ct. miesięcznie. We wszystkich innych państwach 1 zł. 90 ct. miesięcznie.

„Przewodnik naukowy i literacki“, dodatek miesięczny do „Gazety Lwowskiej“, otrzymają cało- i półroczni abonenci bezpłatnie, jednakże ci tylko, którzy prenumerują od 1 stycznia do końca czerwca lub od 1 lipca do końca grudnia, ćwierćroczni i miesięczni za dopłatą pierwsi 75 ct., drudzy 30 ct. — Przewodnik prenumerowany osobno kosztuje 4 zł.

Jednorazowe inseraty obliczają się po 7 centów, kilkorazowe po 6 centów od miejsca 1 wiersza

Ogłoszenia osób i zakładów prywatnych przyjmuje wyłącznie Agencya dzienników Stanisława Sokołowskiego Pasaż Hausmanna l. 9; we Francyi w Paryżu wyłącznie agencya pana Adama Boulevard Raspail Nr. 105 bis.

CZĘŚĆ URZĘDOWA

Jego ces. i król. Apostolska Mość raczył Najwyższem postanowieniem z dnia 12 marca b. r. nadać najmiłościwiej dotychczasowemu nadzwyczajnemu posłowi i upełnomocnionemu ministrowi niezawisłego Zakonu Johanitów przy Najwyższym Dworze Leopoldowi hr. Podstatzky-Lichtensteinowi order Korony Żelaznej klasy pierwszej z uwolnieniem od taksy.

P. Minister wyznań i oświecenia mianował prowizorycznego inspektora szkolnego dla okręgu szkolnego żywieckiego, Aloizego Schaschka, stałym c. k. inspektorem szkolnym okręgowym w IX. klasie rangi dla tegoż okręgu szkolnego.

Edykt.

C. k. Namiestnictwo podaje niniejszem do powszechnej wiadomości, że zarządzona w skutek rozporządzenia wys. c. k. Ministerstwa kolei żelaznych komisya obchodowa wraz z rozprawą ekspropryacyjną dla przestrzeni od klm. 31·3/4 do klm. 75·9 linii kolei lokalnej Delatyn - Kołomyja - Stefanówka odbędzie się;

dnia 21 i 22 kwietnia 1898 w Kołomyi,

dnia 23 kwietnia 1898 w Kołomyi i w Ceniawie,

dnia 25 kwietnia 1898 w Ceniawie,

dnia 26 i 27 kwietnia 1898 w Podhajczykach i w Zahajpolu,

dnia 28 kwietnia 1898 w Starym Gwoździcu i w małym Gwoździcu.

dnia 29 kwietnia 1898 w Kułaczkowcach,

dnia 30 kwietnia 1898 w Gwoździcu (miasto) i w Ostapkowcach,

dnia 2 maja 1898 w Winogrodzie i w Chwalibogu,

dnia 3 maja 1898 w Ostrowcu,

dnia 4 maja 1898 w Ostrowcu i w Rohyni,

Wykazy gruntów, które mają być zajęte, wraz z planami wyłożone będą stosownie do przepisu §. 14 ustawy z dnia 18 lutego 1878 (Dz. u. p. nr. 30) we właściwych urzędach gminnych i w kancelaryach przełożonych obszarów dworskich przez 14 dni do przejrzenia dla ogółu.

Zarzuty przeciw zamierzonemu wywłaszczeniu i projektowi można wnieść w ciągu powyższych 14 dni na ręce c. k. starostwa w Kołomyi lub przy komisyi na miejscu.

Zarzuty spóźnione nie będą uwzględnione.

Z c. k. Namiestnictwa.

CZĘŚĆ NIEURZĘDOWA

Wiedeń, 18 marca.

Francuska Izba posłów cierpi już od dawna na uwiąd starczy; jeszcze kilka tygodni, a tlejący słabo płomień jej życia zagaśnie, — tymczasem zaś wstrząsają nią coraz częściej dreszcze ruchu wyborczego, który na prowincyi francuskiej i w jej stolicy rozwinął się już na dobre. Za nic innego też, jak tylko za takie echo wyborczych prądów i haseł, nie można uważać także ostatniej wielkiej dyskusyi w tej Izbie, wywołanej interpelacyą radykalnego posła Drona o tajne popieranie przy wyborach przez gabinet Méline zdecydowanych lub nawróconych katolików. Radykalny poseł z Lille obwiniał naturalnie w swem przemówieniu piorunującemi słowami także Watykan, iż przy pomocy duchowieństwa i stowarzyszeń katolickich chce zorganizować wyborców. „Obywatel“ Millerand posunął się dalej i nazwał gabinet p. Méline „kwatermistrzem reakcyi“; z pełną namaszczenia mową wystąpił także p. Bourgeois, wódz całej radykalnej armii i z patosem przestrzegał republikanów przed klerykalizmem. Rezultat dyskusyi jest znany; znaczną większością głosów, jak pewien statystyk obliczył, po raz 115 z rzędu od powstania gabinetu Méline, Izba odrzuciła wnioski socyalistów i radykalnych a uchwaliła rządowi zaufanie.

Całe to zajście w Izbie francuskiej ma jednak w obec zbliżających się wyborów pewne znaczenie zasadnicze. Wytaczając kwestyę t. zw. klerykalizmu, radykali francuscy nie łudzili się zapewne, iż potrafią gabinet obalić a ster spraw państwowych w ostatniej chwili przed wyborami uchwycić w swe ręce. Prawdopodobnie chodziło im raczej o odświeżenie dawnego hasła Gambetty: *Voilà! Le cléricalisme c'est l'ennemi* i uczynienie z niego hasła wyborczego w chwili obecnej. — Rezultat jednak zawiódł ich zupełnie; przebieg dyskusyi a w szczególności oświadczenia rządu nadały sprawie zwrot zupełnie inny. Cóż bowiem wynika z oświadczeń p. Méline i jego ministeryalnych kolegów? Oto, iż rząd francuski czyniąc zadość żądaniom liberalnych polityków formalnie odrzuca wszelkie „mięszanie się“ Papieża, Kościoła czy duchowieństwa do wewnętrznej polityki we Francyi, — w rzeczywistości jednak pomoc tego „mięszania się“ przyjmuje bardzo chętnie zawsze, ilekroć ona mu zdoła ułatwić ominięcie rozmaitych Scyll i Charybd sztuki rządzenia państwem. Bez pomocy zaś konserwatystów czy też, używając nomenklatury radykalnych stronnictw „klerykałów“ nie mógłby gabinet Méline nie tylko utrzymać się w Izbie, lecz co ważniejsza ani on, ani żaden inny gabinet nie zdołałby dzisiaj odwrócić od rzeczypospolitej niebezpieczeństwa, jakie jej coraz bardziej grozi ze strony rozrastającego się socyalizmu i kolektywizmu. — Ostatecznie więc zamiast hasła: „klerykalizm to wróg“, podniesiono w Izbie francuskiej i znaczną większością głosów zaaprobowano inne hasło wyborcze: Klerykalizm jest przyjacielem państwa, gdy idzie o zwalczenie niebezpieczeństwa ze strony kolektywistyczno-socyalistycznych idei.

Takiego rezultatu interpelanci nie pożądali, to też klęska połączonych stronnictw radykalnych była podwójną, bo doraźną i zarazem zapowiedzią prawdopodobnej klęski przy nowych wyborach. Radykalna prasa francuska nie szczędzi też wyrzutów swoim reprezentantom w parlamencie, iż nie w porę wybrali się z interpelacyą a w ten sposób wzmocnili tylko stanowisko i wpływ znienawidzonego gabinetu.

SPRAWY MONARCHII

Już wczorajsza depesza doniosła, że komitet wykonawczy prawicy odbył wczoraj pod przewodnictwem p. Jaworskiego trzygodzinne posiedzenie.

O przebiegu posiedzenia donoszą: Ponieważ przewodniczący klubu rumuńskiego p. Lupul nie mógł na czas przybyć na posiedzenie, uchwalono wystosować do niego

---

11)

TYARA I KORONA.

Powieść historyczna z czasów Grzegorza VII.

PRZEZ

TEODORA JESKE-CHOINSKIEGO.

III.

(Ciąg dalszy).

Bertold, uchylając przed nią miecza, rzekł:

— Nieznajomą przyjaciółkę wita na swojej ziemi Bertold z Meersburga.

— Sąsiadka przeprasza wolnego pana na Meersburgu, że wtargnęła bezwiednie w granice jego państwa — odpowiedziała nieznajoma.

Jej duże, czarne, błyszczące oczy obrzuciły Bertolda ciekawem spojrzeniem.

— Przeproszenia przyjąć nie mogę — mówił Bertold — nieznajomość bowiem przestępstwa nie uwalnia od kary. Kto staje na mojej ziemi, płaci myto. Serdeczny pocałunek z waszych ust zmaże winę.

Chciał się do niej zbliżyć, ale ona powstrzymała go ruchem ręki.

— Opowiadają w kraju, że na dworze króla Henryka nie szanuje nikt wstydliwości niewieściej — odrzekła, prostując się na siodle — ale ja nie wierzę, iżby Bertold z Meersburga chciał znieważyć Judytę z Hohenau.

— Judyta? — zawołał Bertold zdziwiony, wpatrując się uważnie w twarz dziewczyny. — Zaiste, ty jesteś Judytą! Teraz dopiero poznaję te dobre oczy, które wylewały zawsze potoki łez, ilekroć odjeżdżałem na dwór królewski. Ale któż odgadłby w przepięknym barwnym motylu drobną, szarą poczwarkę? Byłaś jeszcze dzieckiem, kiedy nawiedzałem Meersburg po raz ostatni. Lecz dlaczego nie towarzyszyłaś wczoraj mojej matce? Miejsce twoje jest przy niej.

Judyta z Hohenau spojrzała niespokojnie po za siebie.

Bertold chciał się do niej powtórnie zbliżyć, lecz ona wyciągnęła przed siebie obie ręce.

— Nie zbliżaj się do mnie, nie pomnażaj mojej winy — prosiła.

— Winy? Ciemną jest dla mnie treść twojej mowy. Byłożby powitanie narzeczonych grzechem? Chyba zapomniałaś, że ojcowie złączyli twoje losy z moimi jeszcze w kołysce.

— Gdybym była zapomniała o postanowieniu naszych ojców, nie wykradałabym się wczoraj na jezioro i nie przybyłabym dziś nad granicę twojego państwa w nadziei ujrzenia cię zdaleka. Wiem, że zgrzeszyłam ciężko, dobroć jednak Boga przebaczy sercu kobiety nieposłuszeństwo katoliczki.

Bertold pochylił głowę, przygryzając usta.

Teraz dopiero zrozumiał, dlaczego się Judyta lękała jego zbliżenia. Był wyklęty, a Kościół groził tą samą karą każdemu, ktoby się ośmielił obcować z nieszczęśliwym, wykluczonym ze społeczności chrześcijańskiej. Powiedziano Judycie, iż dotykając się jego ręki, splami się, zbruka, narazi duszę na wieczne potępienie.

Spojrzał z pod czoła na urodziwą dziewczynę. Widział on niejedną piękną kobietę i niejedną obejmował w gorącym uścisku, na dworze bowiem czwartego Henryka należała lekka miłość do powszednich zabawek. Sam król, wielki łowca w wonnym gaju Wenery, świecił swojemu otoczeniu gorszącym przykładem, a Bertold, ulubieniec dam pałacowych, naśladował go skwapliwie. Ale od żadnej ze strojnych pań, które go pieściły, nie bił taki blask czystej młodości, jak od Judyty.

Pociągały go oprócz tego do niej wspomnienia lat dziecięcych. Ilekroć przybywał do domu, bawili się zawsze razem, ona, grając z ucieszną powagą rolę żony, on męża, opiekuna. Powtarzano im ciągle, że będą kiedyś parą.

— Uto! — odezwał się głosem miękkim, który płynął z serca. — Trzeba koniecznie, żebyśmy się porozumieli.

Ona przycisnęła ręce do piersi i odparła:

— Ach, pragnęłabym tego gorąco, ale nie wiem, nie wiem....

Obejrzała się znów po za siebie.

— Surowe oczy śledzą moje kroki, surowe napomnienia straszą mnie przez cały dzień — mówiła ze smutkiem. — Rozdzieliło się serce moje i nie wiem, w którą stronę się zwrócić.

— Gdybyś przybyła do nas, do Meersburga.,. — prosił Bertold — możebyśmy....

Ale Judyta przerwała mu żywo:

— Tam nie mogę, nie wolno mi....

Namyślała się.

— Gdybyś mi zaręczył słowem rycerskiem — odezwała się po chwili — że uszanujesz moją bojaźń przed karą niebios....

Zawahała się, spoglądając bezradnie na Bertolda.

— Przyszłabym może tu, pod wieczór którego dnia, przed zachodem słońca — dodała głosem cichym. — Będę potem leżała przez całą noc krzyżem, by mi słodki Jezus odpuścił winę.... Ale przysięgnij, że nie zbliżysz się do mnie....

Gorący rumieniec pokrył jej twarz białą.

Bertold przyłożył dwa palce do głowicy miecza.

— Bądź przekonana, iż nie dotknę ustami bez twojego pozwolenia nawet rąbka twojej sukni — ślubował.

W tem odezwał się w pobliżu róg myśliwski.

— Moi stróże! — zawołała Judyta. — Niech Bóg prawdy oświeci twoją duszę zbłąkaną.

Rzekłszy to, oddaliła się szybko.

Bertold patrzał za nią dopóty, dopóki purpurowy płaszcz migotał pomiędzy drzewami. Gdy ją las zakrył, doznał przykrego uczucia samotności, którego nie doświadczał nigdy, chociaż żegnał się niejednokrotnie z kochankami.

I przypomniał sobie, jak jego ojciec pragnął tego związku, jak Judyta była dla niego zawsze dobrą, jak tłómaczyła go przed matką, prosiła za nim, gdy jego chłopięca pustota zasłużyła na karę.

Hulaszcze życie dworskie, szybko po sobie idące wyprawy wojenne i troski rządu przesłoniły mu obraz małej narzeczonej. Teraz widział znów przed sobą drobną, ruchliwą dziewczynkę, nazywającą go „panem i mężem“, słyszał jej mowę pieszczotliwą i uśmiechał się do tych wspomnień najszczęśliwszej doby życia ludzkiego i kochał je i pragnął, by wróciły. Wobec nich zbladły jaskrawe dni rozwiązłej młodości, gasła pamięć namiętnych szałów.

Od Judyty wiał spokój szczerego, wiernego uczucia. Miałże-by ją stracić?

Bertold posmutniał.

Klątwa papieska stanęła między nim a Judytą groźnym cieniem.

Na dworze królewskim, w Wormacyi, Goslarze, w Spirze i Bambergu nie czuł dotąd na sobie ciężaru gniewu Hildebranda. Tam, zastawieni powagą tronu, nie troszczyli się nieposłuszni katolicy o wyroki Rzymu. Chociaż odtrącono ich od łona Kościoła, korzystali mimo to z jego dobrodziejstw, brali udział w nabożeństwach i przystępowali do stołu Pańskiego. Wyklęci biskupi i kanonicy spełniali służbę ołtarza, drwiąc z „piorunów św. Piotra“.

(Ciąg dalszy nastąpi.)

telegram z zapytaniem, czy poseł Zurkan pojawi się w Izbie i czy chce zagaić posiedzenie jako prezydent z tytułu starszeństwa. Poseł Jaworski zawiadomił komitet, że niema dotychczas pewności, czy lewica przyjmie pozostawione jej do rozporządzenia miejsce w prezydyum Izby poselskiej. Dotychczas nie widać w tym względzie skłonności. Decyzya pozostawioną będzie, jak się zdaje, poszczególnym klubom niemieckim, które zbierają się w sobotę. Z tego powodu nie powziął też komitet żadnej jeszcze stanowczej uchwały, a dyskusya obracała się tylko około ewentualności odrzucenia przez lewicę ofiarowanego jej miejsca. Kwestyi osobistej nie poruszono wcale i dyskutowano tylko ogólnikowo nad kwestyą, z jakiego klubu wzięty ma być wiceprezydent.

Następnie omawiano sprawę *lex* Falkenhayn i uznano zgodnie, że ona jako związana z wnioskiem p. Jaworskiego i wyraźnie w tekscie przez ten wniosek zawarunkowana, upada wraz z upadkiem tego wniosku, spowodowanym przez koniec sesyi. Mimo to zdecydowaną jest prawica nie cofnąć się przed dyskusyą, jeżeli lewica ją wywołać zechce, przyczem prawica wyświetli należycie całe postępowanie obstrukcyi.

Według dzienników Młodoczesi oświadczyli w rozmowie prywatnej, iż rezygnują z reprezentacyi w prezydyum, wskutek czego jedno miejsce w prezydyum otrzymałby któryś ze Słowian południowych. Gdyby mniejszość nie przyjęła ofiarowanego jej miejsca w prezydyum, ma być wybrany pierwszym wiceprezydentem jako przedstawiciel Czechów, dr. Zaczek, a drugim, jako przedstawiciel Słowian południowych, dr. Ferjancicz. Prezydentem zostanie prawdopodobnie Fuchs.

Według *Politik* kwestya wyboru prezydyum Izby posłów rozstrzygnięta zostanie dzisiaj na plenarnem posiedzeniu komisyi parlamentarnej. Zaraz na pierwszem posiedzeniu Izby poselskiej odbędzie się wybór prezydyum, — gdy ta sprawa zostanie załatwiona w porozumieniu z prawicą, po wyborze prezydyum przedstawi Prezydent Ministrów hr. Thun program Rządu. — Ten sam dziennik dowiaduje się, że wśród mających być nowo powołanych do Izby panów znajduje się także radca Dworu Ott, profesor na wydziale prawniczym czeskiego uniwersytetu w Pradze.

Dzienniki wiedeńskie zaś donoszą: Prezydent Ministrów hr. Thun przedstawi w przyszły poniedziałek gabinet swój obu Izbom Rady państwa. Oświadczenie programowe, które towarzyszyć będzie temu przedstawieniu, ma być bardzo krótkie. Hr. Thun, według dzienników, także na zapytanie co do jego stanowiska w obec konstytucyi, nie uchyli się od odpowiedzi. Przy danej sposobności ma hr. Thun mieć rzekomo zamiar co do rozporządzeń językowych oświadczyć, że najzupełniej zgadza się z rozporządzeniami, wydanemi przez bar. Gautscha, ale uważa je tak samo, jak bar. Gautsch, za prowizoryczne. Hr. Thun będzie mógł także, według dzienników, zapewne w jednem z pierwszych swych przemówień oświadczyć, że gabinet ma już gotowy projekt ustawy w sprawie językowej, mający zastąpić obecne rozporządzenia i że projekt ten przedłoży Izbie, skoro Izba wybierze komisyę językową, do której przedłożenie to mogłoby być równocześnie odesłane. *Fremdenblatt* potwierdza, że Rząd przedłożenie, tyczące się ugody z Węgrami, wniesie na jednem z najpierwszych posiedzeń Izby posłów.

Wczoraj wieczorem hr. Thun wraz z Ministrami dr. Baernreitherem i dr. Kaizlem miał się udać do Budapesztu, ale ponieważ gabinet węgierski jest obecnie zajęty rozprawą budżetową, toczącą się w węgierskiej Izbie posłów, przeto wyjazd Ministrów austryackich odroczono na dzień lub dni parę.

W sobotę zbiera się stronnictwo niemiecko-postępowe dla omówienia sytuacyi. W zebraniu tem weźmie również udział zastępca Marszałka krajowego w Czechach dr. Lippert.

W piątek odbyło się w Bozen posiedzenie komitetu wyborczego wiernokonstytucyjnej szlachty w Tyrolu. W komunikacie, wydanym z tego posiedzenia, czytamy między innemi:

„Odwołując się na powziętą przez nas w dniu 1 marca uchwałę, wyrażamy ubolewanie z powodu, że członek naszego stronnictwa dał się skłonić do wstąpienia do gabinetu, zanim kierownictwo naszego stronnictwa porozumieć się mogło w tej mierze z innemi niemieckiemi grupami. Ubolewalibyśmy niezmiernie, gdyby to jednostronne postępowanie odłączyć miało wiernokonstytucyjną szlachtę niemiecką od niemieckich stronnictw ludowych.

Według naszego przekonania, zadaniem wiernokonstytucyjnej szlachty w obecnem przesileniu jest staranie się o uporządkowanie stosunków w Izbie i wywieranie na opozycyę wpływu miarkującego. To zadanie dałoby się, naszem zdaniem, łatwiej wypełnić, gdybyśmy nie brali żadnego udziału w gabinecie. Uznając patryotyczne motywa, które spowodowały wstąpienie dr. Baernreithera do gabinetu i mając pełne zaufanie, że pamiętać on będzie zawsze o supozycyach, dających się wysnuć z tego kroku, mamy jednakże znaczne wątpliwości co do skutków jego udziału w gabinecie dla politycznego i parlamentarnego stanowiska naszej grupy.

Mimo gorącego życzenia, aby i w tej nowej a trudnej sytuacyi utrzymaną została solidarność wszystkich członków tej grupy, pozostawić jednak musimy naszym tyrolskim posłom do rozstrzygnięcia, czy przyszły kierunek klubu daje możność wytrwania w nim, czy też, jako niezgodny z naszemi politycznemi zasadami, spowoduje ich do wystąpienia.“

Wczoraj odbyło posiedzenie także chrześciańsko-socyalne (antysemickie) stronnictwo Izby posłów. O posiedzeniu tem ogłoszono następujący komunikat:

Związek chrześciańsko-socyalnych posłów do austryackiego parlamentu na posiedzeniu swem, odbytem pod przewodnictwem dr. Luegera w dniu 17 lutego, postanowił trzymać się danej umowy zawartej w listopadzie i grudniu r. 1897 z innemi niemieckiemi stronnictwami co do solidarnego postępowania we wszystkich kwestyach narodowych. Chrześciańsko-socyalny związek spodziewa się jednak, że i inne niemieckie stronnictwa także trzymać się będą tego układu i gotów jest wysyłać swych delegatów do komitetu wykonawczego stronnictw opozycyjnych. Wobec zapowiedzianych przedłożeń gabinetu, odnoszących się do ugody z Węgrami, chrześciańsko-socyalny związek postanawia trzymać się zasady, że zgodzić się można tylko na sprawiedliwą ugodę, a z całą stanowczością zwalczać należy ugodę niesprawiedliwą.

W Pradze odbyło się wczoraj plenarne zebranie związku niemieckiego. Na zebraniu tem zastępca marszałka kraj. w Czechach, dr. Lippert, omawiał sytuacyę polityczną. Mowca podniósł szczegółowo niektóre zalety nowych rozporządzeń językowych i zaznaczył, że niesprawiedliwie byłoby nie uznać dobrej woli br Gautscha. Rozporządzenia te jednakowoż, jako całość, bynajmniej nie mogą zadowolić ludu niemieckiego w Czechach. Mowca uważa, że uznanie języka niemieckiego za język urzędowy wprost nie da się przeprowadzić; popierał zatem myśl, aby jako urzędowy uznano wyłącznie ten język, który jest używany jako potoczny w danym okręgu językowym.

W końcu mowca wyraził wątpliwość, czy obstrukcya doprowadzi do ustawodawczego uregulowania tej sprawy, jak się tego domagają Niemcy. Gabinet hr. Thuna pozwala żywić nadzieję, że Rządy będą konstytucyjne.

Mowę tę przyjęto ogólnymi oklaskami.

W końcu uchwalono rezolucyę, w której zaaprobowano secesyę Niemców z sejmu czeskiego i wyrażono przekonanie, że dopóki naród niemiecki wytrwa w swym jednomyślnym oporze, dopóty prawnopaństwowe plany przeciwników nigdy się nie ziszczą. Dalej zaznacza rezolucya, że nowe rozporządzenia językowe nie tworzą odpowiedniej podstawy do przywrócenia zadowalniających stosunków językowych i podnosi jako obowiązek nowego Rządu: doprowadzić nareszcie do skutku narodowe odgraniczenie powiatów i uregulować kwestyę językową w drodze ustawodawczej.

Z Rzymu telegrafują do *Fremdenblattu*: Francuskie i włoskie dzienniki doniosły, jakoby ambasador włoski w Wiedniu hr. Nigra udał się do Rzymu, celem uspokojenia gabinetu włoskiego co do mianowania hrabiego Thuna Prezydentem Ministrów. W obec tego telegrafują z Wiednia do *Popolo Romano*, że przypuszczenie takie z wielu względów jest szczególne. Pomijając już to, iż kierunek polityczny hr. Thuna nie jest klerykalny, przedewszystkiem pamiętać należy, że austro-węgierska polityka zależy wyłącznie od samego Cesarza Franciszka Józefa a pod Jego wysokiem kierownictwem prowadzona jest przez hr. Gołuchowskiego i przez to już posiada niezawisłą od wewnętrznych zajść jednolitość i ciągłość. Kto zresztą zna stosunki austryackie, ten z góry odrzuci przypuszczenie, ażeby Rząd wiedeński dawał wyjaśnienia, dotyczące mianowania Ministra spraw wewnętrznych mocarstwu obcemu, chociażby nawet zaprzyjaźnionemu. Również wykluczonem jest, aby podobnych wyjaśnień żądano.

KORESPONDENCYE

Rzym, d. 15 marca.

(Feliks Cavalotti i ksiądz Rey. — Pobyt b. Badeniego w Rzymie. — Stosunki Watykanu z Kwirynałem).

Tragiczna śmierć deputowanego i poety Feliksa Cavalottego, zabitego w pojedynku z deputowanym Maccolą, redaktorem *Gazzetta di Venezia*, przypomniała mi, że tenże sam Cavalotti w dniu 7 lipca 1896 roku we włoskiej Izbie deputowanych uczcił pamięć Garibaldyanina, księdza Konstantego Reya, zmarłego w Afryce w drodze do Abissynii, podczas wyprawy niosącej pomoc jeńcom wojennym, pochwyconym w czasie ostatniej kampanii włosko-abisyńskiej. Było to po pogromie pod Aduą, przed dwoma laty; w Rzymie utworzyły się wtedy dwa komitety, ab przyjść pieniężnie z pomocą niewolnikom negusa Menelika. Na czele jednej z tych wypraw wybrał się do czarnego kontynentu ksiądz K. Rey, zamieszkały tu niedawno Wenznany w Rzymie pod nazwiskiem hr. Werszowca, ale zanim cała karawana, sporządzona staraniem dam rzymskich, dotarła do Adis-Abeba, rezydencyi negusa, ksiądz Rey zmarł na porażenie słoneczne w drodze. Nie dawno temu, bo przed kilku miesiącami wyszła w Rzymie książka, do której czytelników ciekawych bliższych szczegółów o wyprawie afrykańskiej Reya, odsyłam. Tytuł jej: *Comitato di soccorso delle dame romane per i prigionieri in Africa. Diario della missione. Roma, Forzani 1897*, a obejmuje on okres czasu od maja 1896 roku, to jest od chwili odpłynięcia wyprawy z Neapolu, a do kwietnia 1897 roku, choć ks. Konstanty Rey był tam już wcześniej, gdyż ostatni jego list, drukowany w tem wydawnictwie, datowany jest z 4 lipca 1896 r., t. j. w wilię śmierci, kiedy oddał ducha pod Gibuti.

Śmierć Cavalottego zepchnęła trochę na drugi plan, pamięć pięćdziesięcioletniej rocznicy nadania konstytucyi, którą tu w Rzymie równocześnie, jak i na całym pół wyspie, obchodzono. A że w Rzymie nic więcej wszystko zaczyna się i kończy na Kapitolu, więc najpiękniejszą częścią obchodu było wieczorne przyjęcie dane przez radę miejską, w salach muzealnych, oświeconych elektrycznością. Widok był wspaniały i pałacyk z konnym posągiem Marka Aureliusza oświecony weneckiemi latarniami z muzyką pośrodku, wreszcie szereg sal i krużganków tak urządzonych, że można było plac obejść w koło wewnętrznemi korytarzami trzech pałaców, przedstawiał się bardzo wytwornie, jako miejsce przyjęcia, apartament ozdobiony wielkimi zbiorami i arcydziełami sztuki, skąpanemi w świetle elektrycznem, mało chyba w świecie ma sobie równych. Więc zatrzymywano się przed umierającym Gallem, przed Wenerą kapitolińską, przed Faustyną, etruskiem wilczycą z bronzu, ja zaś odszukałem popiersie Adama Mickiewicza dłuta Brodzkiego, ustawione w jednej z sal na kolumnie, obok patryotów włoskich, z czasów wojen prze-

---

45)

JACQUINE VANESSE

najnowsza powieść

WIKTORA CHERBULIEZ.

XVI.

(Ciąg dalszy).

Pan Saintis także powinszował pannie Vanesse, bohaterce dnia tego; podając jej obie ręce.

— Wczoraj było dobrze — rzekł — dzisiaj spiewała pani jak artystka.

Dwa osobne bufety ustawiono, jeden dla szerszej publiczności, a drugi mniejszy, pod zarządem samej pani Sauvigny, przeznaczony dla dwudziestu spiewaczek. Podczas gdy pani Sauvigny karmiła dziewczęta i poiła szampanem, zobaczyła Walerego, który usiadł niedaleko od bufetu pod drzewem i paląc papieros jeden za drugim, wpatrywał się w nią nieustannie. Rzeczywiście Walery nie spuszczał z niej oczu; wydawała mu się piękniejsza niż kiedykolwiek, opromieniona radością, nigdy jeszcze nie był tak dumny z losu, który miał być jego udziałem, ani tak pełnym niecierpliwości, aby już raz nazwać ją swoją, i powtarzał sobie: „Jeszcze trzy tygodnie, a będą wiedzieli, że ona do mnie należy“.

W tej samej chwili muzyka zagrała, dziewczęta pobiegły do sali, gdzie miały być tańce, a pani Sauvigny została sama. Pan Saintis pomyślał sobie, że jeżeli przyjemnie jest przypatrywać się zdaleka kobiecie, którą się kocha, o wiele milej jest trzymać ją w objęciach. Przystąpił do pani Sauvigny i przypominając jej jak dawniej lubili z sobą tańczyć zapamiętale, zaproponował, że każe zagrać walca Straussa, a oni przetańczą razem.

Ona zakrzyknęła: co o niej powiedzą starcy? co pomyślą zakonnice? A zresztą, ona już była stara, nie miała już nóg dwudziestoletniej istoty!

— Zobaczymy! — odrzekł.

I na pół przemocą uprowadził ją do sali. Pani Sauvigny na prawdę myślała, że wyszła z wprawy i tańczyć nie potrafi, ale w miarę jak tańczyła, coraz więcej wprawy nabierała tak, że podobała się jej ta sztuka, dawno zaniedbana; dwa razy pan Saintis pytał się jej, czy zmęczona i dwa razy odpowiedziała, że wcale nie i wtedy dopiero tańczyć przestała, kiedy muzyka ucichła. Miała przymknięte powieki i czoło pochylone, a gdy stanęli, podniosła oczy i patrząc na Walerego, jeszcze śmiała się z siebie, że tańczy, będąc w tym wieku! Mogą wszyscy powiedzieć, że to śmiesznie z jej strony.

Nikt jednak tego nie powiedział. Staruszkowie z przytułku zakładowego przypatrywali się wprawdzie i dziwili trochę, ale siostra Agnieszka, stara zakonnica, która także należała do ciekawych, stojąc na krześle, aby lepiej widzieć, biła brawo wychudłemi i zniszczonemi na usługach dla bliźnich rękami.

Jedna tylko osoba krzywiła się szkaradnie. Był nią człowiek wysokiego wzrostu, korpulentny, stojący pode drzwiami, który nigdy nie ukrywał tego, co mu przykrość sprawiało. Dzień ten cały, od samego rana, w którym główną rolę grał pan Saintis, nieznośnym był dla doktora Oserel. A teraz, cóż on zobaczył? pani Sauvigny w ramionach pana Saintis, kręcąca się z nim w kółko! Tego już było nadto! To, co widział, wydało mu się przepowiednią najstraszniejszych nieszczęść. Nie mógł dłużej wytrzymać; odszedł i nie ujrzano go więcej.

Pani Sauvigny tymczasem, skończywszy tańczyć, powiedziała panu Saintis, że musi wracać na taras i zapytała go, czy nie zechce przetańczyć teraz z Jacquiną.

— Droga pani, odrzekł, bywają wypadki, w których uprzejmy człowiek, wypiwszy nieco, tłucze kieliszek; gdy się tańczyło z panią Sauvigny, nie tańczy się już z nikim.

Nie chciał jej opuścić; ale ponieważ miała wiele zajęcia i wszędzie ją rozrywano, wrócił pod namiot, gdzie tańczono, nie spodziewając się, jaka go tam nieprzyjemność spotka.

Na tej uroczystości był także pan Belfons, który od kilku tygodni traktowany zimno i odpychająco przez Jacquinę, rzadko ukazywał się teraz w szalecie. Zajmował się zapamiętale swojem gospodarstwem i arytmetyką.

Przybywając na uroczystość wydaną dla starców, nie domyślał się, wcale ile jego bujna młodość dozna rozkosznych przyjemności. Posłyszał najprzód spiew panny Vanesse po raz pierwszy. Wprowadziła go w prawdziwe zachwycenie i wyrzucał sobie, że dotychczas nie oceniał dostatecznie jej wartości. Piękna, tajemnicza i porywająca swoim urokiem, mogła już obejść się bez talentów, a ona raczyła mieć talent i jaki! Od tej chwili podniósł swoje bożyszcze aż pod niebiosa.

Po odbytej ceremonii zbliżył się do niej nieśmiało, obawiając się, że on i jego powinszowania źle będą przyjęte. Ku wielkiemu jego zadziwieniu został przyjęty bardzo uprzejmie, a nawet z wyrzutem, że ich zaniedbał od jakiegoś czasu. Uszczęśliwiony posunął wkrótce swoją śmiałość do tego stopnia, że wyraził jej gorące pragnienie przetańczenia z nią polki; został przyjęty bez wahania....

Tańczyli właśnie, gdy wszedł pan Saintis do namiotu. Widział ich, jak po chwili przestając tańczyć, usunęli się na bok i zaczęła się między niemi rozmowa, która obojga interesować się zdawała, do tego stopnia, że nie zauważyli obecności pana Saintis w pobliżu. Był mocno niezadowolony....

Był pewny, zupełnie pewny, że jej nie kochał, bo kochał inną. To prawda, doznał przed chwilą, gdy spiewała, czystego wzruszenia; ale było to nie przyzmysłowe wzruszenie, do którego nie wkłada się wagi. Nie! nie wzbudza w nim żadnych żywszych i poważniejszych uczuć chyba to tylko, że ta szczególniejsza istota budziła jego ciekawość i że szczycił się, zdobył to serce twarde i zamknięte, które dotychczas pogardzało miłością. Wspaniała jego zarozumiałość zawiązała z p. Vanesse moralny kontrakt: on jej nic nie przyrzekł i nie był winien; ona jemu winną była pełne i niewolnicze posłuszeństwo. Zobowiązała się w obec niego; na wczorajszej zaprzyrozmowie przyznała mu monarsze, niezaprzeczone prawa geniuszu i oddała się jego diskrecyi. Była jego własnością, nie wolno więc było panu Belfons mówić do niej blizka i długo. Pan Belfons, jego zdaniem był zuchwalcem!

(Ciąg dalszy nastąpi).

aty pięćdziesięciu. Wszakże to w d. 25 b. m. dzień Zwiastowania, Adam Mickiewicz, przed laty pięćdziesięciu miał posłuchanie u Piusa IX....

Hr. Kazimierz Badeni, były Prezydent Ministrów, bawi od dziesięciu dni z żoną w Rzymie. Dr. Rittner, b. minister dla Galicyi, puścił już Rzym, gdzie krótko zabawił. Hr. Badeni, który był obecny przy odlaniu jednej z grup pomnika Adama Mickiewicza, w odlewarni A. Nellego, złożył wizytę JEm. kardynałowi M. Rampolli i będzie na posłuchaniu u Leona XIII. Tymczasem zaś JE. hrabia Badeni, razem z dr. Rittnerem, dr. Stanisławem Smolką, zwiedził archiwum i bibliotekę Watykanu, gdzie od lat kilkunastu prowadzą się poszukiwania archiwalne przez stypendystów krakowskiej Akademii nauk. Polskich gości oprowadzali i dawali objaśnienia: mgr. Wenzel, Ehrle i Denifle (Dominikanin). Prof. Stan. Smolka, który tu przybył na dłuższy czas, razem z dr. J. Kallenbachem i dr. Kadenem, zwiedzał po drodze różne włoskie archiwa i między innemi, znalazł w Medyolanie zajmujące materyały do dziejów naszych legionów we Włoszech, począwszy od generała Dąbrowskiego, aż po r. 1848. Materyały te zostaną zapewne osobno wydane przez komisyę historyczną.

Wiele wrażenia sprawiły niedawno artykuły antysemickie urzędowego organu watykańskiego *Osservatore Romano*. Nie ulega wątpliwości, iż *Osservatore* rzymski inspirowanym bywa przez kardynała Rampollę, zresztą Stolica Apostolska płaci swemu dziennikowi rocznej subwencyi 100 tysięcy franków.

Nie można zapominać, iż antysemici we wszystkich krajach, rekrutują się w znacznej części z katolików klerykalnych, antysemityzm stał się więc prądem, z którym dyplomacya papieska liczyć się musi. Do tego antysemici dążą do połączenia się z chrześcijańsko-socyalnymi czyli ludowcami, a wiadomą jest rzeczą, iż kardynał Rampolla, w roku którego spoczywa rozstrzygnięcie wielu kwestyj, ma wiele sympatyi dla tego stronnictwa, jak tego zapewne dowodem była pobłażliwość, z jaką osądzono tu ks. Stojałowskiego. Więc ludowcy i antysemici są poniekąd w łaskach u Watykanu, a dr. Lueger był nawet w zażyłości z byłym nuncyuszem msgr. Agliardim w Wiedniu. We Francyi antysemici walczyli i walczą pod sztandarem teoryj społecznych Papieża, wyłożonych w encyklice *Rerum novarum*. Włoscy jezuici są wyraźnymi antysemitami, a ich organ, wybornie redagowany rzymski dwutygodnik *Civiltà Cattolica* pod tym względem wątpliwości żadnej chyba nie zostawia.

Tem więcej zaś Watykan skłania się ku antysemityzmowi, nietylko zasadniczemu, ale i praktycznemu, że w prasie liberalnej włoskiej, przeważa żywioł hebrajski i że kilka z największych dzienników antyklerykalnych rzymskich, redagowanych jest przez żydów. Taka n. p. *Tribuna* jest wyłącznie żydowską, szczuje, oczernia Watykan i stara się ośmieszać Papieża. Masonerya włoska zacięty, możny wróg katolicyzmu, rekrutuje się także przeważnie z żydów. Obaj ostatni mistrzowie masoneryi Adryan Lemmi i dzisiejszy Nathan są żydami i znaczną część antyklerykalizmu dzisiejszego włoskiego zawdzięcza się właśnie agitacyi prasy semickiej, która spór pomiędzy Watykanem a Kwirynałem uważa niejako za klapę bezpieczeństwa dla tutejszej kwestyi żydowskiej. Wielkie straty finansowe, jakie Watykan przed laty dwunastu ucierpiał, krach Bontoux, przypisywane były zawsze koalicyi „haute finance“ semickiej. Nie przeszkadza to jednak, iż kapitały watykańskie, pono wcale nie wielkie, bo nie przenoszące dwudziestu pięciu milionów franków, złożone zostały w Londynie u Rothschilda, w obawie zamachu ze strony rewolucyi w Rzymie.

Zresztą, od roku 1870, stosunki Watykanu i Kwirynału, prawie, że się nie zmieniły. Papież zawsze protestuje, zaznacza konieczność oddania mu Rzymu, Kwirynał i rząd trzymają się odpornie, akcentując konieczność zostania w stolicy „Paladyum jedności Włoch“. W ostatnich latach, natomiast ruchliwa agitacya klerykalna bardzo się wzmogła, zyskała wiele na prowincyi, a w Rzymie samym życie religijne bardzo się nawet rozwinęło. W r. 1870, rząd włoski zniósł w Rzymie samym 93 domów religijnych męskich, a 41 żeńskich, majątki stowarzyszeń zabrał na skarb. Teraz, na podstawie ostatnich wykazów statystycznych, jest w Rzymie 133 klasztorów czy stowarzyszeń duchownych męskich, a 149 żeńskich, z tych ostatnich 36 z klauzurą. Jak wiadomo, ideałem dzisiejszych klerykałów włoskich, byłaby republika federacyjna, z Rzymem papieskim; rządowcy są monarchistami, oprócz tego jest wielu republikanów o barwie liberalnej. Zdaje mi się, iż rzeczpospolita we Włoszech, byłaby hasłem do anarchii, pomostem dla socyalistów skrajnych a w tym razie, Papież i papiestwo nicby na niej nie zarobili.

D.

Okrucieństwa tureckie.

Do *Polit. Corr.* piszą z Ueskübu pod dniem 12 b. m.: Wszystkie zabiegi aby otrzymać zadośćuczynienie za straszne nadużycia jakich dopuszczały się władze tureckie na setkach Bułgarów uwięzionych w Macedonii pod najbłahszemi pozorami, pozostawały niestety bez skutku. Doniesienia tureckie o wyniku śledztwa przeprowadzonego przez wysłaną z Konstantynopola specyalną komisyę, muszą wywołać najwyższe zdumienie u tych wszystkich, którzy mieli sposobność widzieć ofiary sprawiedliwości tureckiej, gdyż niepodobna było przypuścić, aby ośmielono się zaprzeczać notorycznym faktom. Przedewszystkiem zaś należy się zdumiewać, iż owa komisya odwołuje się na świadectwo sekretarza ambasady angielskiej p. Ellista, który wielokrotnie miał sposobność przekonać się naocznie w samym Ueskübie i nadgranicznych powiatach o rozlicznych aktach gwałtu. Komisya użyła bardzo prostego środka, aby osiągnąć pożądany przez nią rezultat. Oto orzekła, że widoczne na ofiarach rany tortur i blizny pochodzą z nieszczęśliwych wypadków, samoskaleczenia, cierpień reumatycznych i innych. I tak n. p. powiedziano w protokole tej komisyi, że liczne rany pokrywające ciało pewnego popa z Kukucznija są po prostu skrofułami, chociaż wszystkim wiadomo, że owego nieszczęśliwego przypiekano rozpalonem żelazem.

Komisya z nadzwyczajną finezyą wyzyskiwała zachodzące w zażaleniach drobne niedokładności, aby uznać całe zażalenie za nieuzasadnione. Między innemi powiedziano w zażaleniu, iż wielu Bułgarów przywiązywano do ogonów końskich i wleczono całemi milami. Ponieważ jednak pokazało się, iż przywiązywano ich nie do ogonów, lecz do siodeł — więc komisya uznała całą skargę za „wyssaną z palca“. Zupełnie niezrozumiałem jest doniesienie tureckie, że ze 136 uwięzionych Bułgarów wypuszczono natychmiast na wolność 134. Naprzód liczba uwięzionych nie wynosi 136, lecz przeszło 500 a zresztą w Ueskübie znajduje się mnóstwo ofiar w więzieniu, gdzie wystawieni sa na udręczenie nieznane w cywilizowanej Europie. Nie chcąc wdawać się w dalsze szczegóły, możemy w końcu zapewnić, że podane w poprzednich listach z Ueskübu wiadomości o katowaniu Bułgarów polegają na bezwarunkowo wiarogodnych informacyach a w części na osobistych spostrzeżeniach waszego korespondenta.

KRONIKA

Lwów, 18 marca.

Kalendarz Jubileuszowy.

18 Marca:

Rok 1887. W rozkazie dziennym raczył Najj. Pan ogłosić, że chcąc dać wyraz szczególniejszej pieczołowitości, jaką otacza piechotę, tę najważniejszą broń armii, ustanawia generalnego inspektora piechoty, a na stanowisko to przeznacza Swego Syna, Najd. Następcę Tronu, Arcyksięcia Rudolfa.

Rok 1894. Najj. Pan raczył najłaskawiej zatwierdzić postanowienie wiedeńskiej Rady miejskiej, w sprawie przeniesienia koszar poza centrum miasta, przez co rozszerzenie stolicy szybkim krokiem naprzód się posunęło.

— **Jubileusz Najjaśniejszego Pana.** Izba handlowa i przemysłowa w Brodach na posiedzeniu w dniu 14 b. m. odbytem, uchwaliła jednomyślnie, celem uczczenia jubileuszu 50-letnich najłaskawszych rządów wspaniałomyślnego Monarchy, utworzyć fundusz jubileuszowy imienia Franciszka Józefa ku wspieraniu drobnego handlu i przemysłu. Izba na ten cel poświęca kwotę 10.000 zł. z własnych funduszów. Statut nader korzystny, odczytany przez sekretarza, przyjęty został bez zmiany. Trzykrotnym okrzykiem na cześć Najj. Pana zamknięto dyskusyę nad tą sprawą.

— **Ślub.** Wczoraj, we czwartek, w kaplicy klasztoru Opatrzności odbył się ślub generał-porucznika Józefa Zaleskiego, komendanta dywizyi kawaleryi w Stanisławowie, z panią Gabryelą z Załęskich Jasieńską, córką p. Juliusza Załęskiego i Karoliny z hr. Dzieduszyckich. Wśród grona obecnych znajdowali się członkowie spokrewnionych z nowożeńcami rodzin: Załęskich, Zaleskich, Dzieduszyckich, Wodzickich, Kraińskich, Podlewskich i t. d.

Nowożeńcy bezpośrednio po obrzędzie ślubnym udali się do Stanisławowa.

— **Wiadomości kościelne.** Archidyecezya lwowska ob. łać.: Instytucyę kan. otrzymali: ks. Edward Seńków na probostwo w Jabłonowie, ks. Jakób Anklewicz w Żółtańcach.

Dyecezya przemyska: Ks. Bronisław Świejkowski pozostał nadal jako wikary w Gorlicach. — Przeniesieni wikarzy: ks. Franciszek Mach z Jeżowego do Trześni, zamiast do Gorlic; ks. Antoni Kostecki z Trześni do Jeżowego. — Umarł ks. Wincenty Machonik, proboszcz w Połomyi, w 87 roku życia, a 61 roku kapłaństwa.

Dyecezya tarnowska: Przeniesieni: ks. Melchior Zapała z Tarnowa na administracyę w Brzeźnicy zamiast do Lipnicy murowanej, ks. Władysław Kopernicki z Brzeźnicy do Lipnicy murowanej, ks. Szczepan Tabaszewski ze Szczepanowa do Kamienicy.

Rekolekcye ludowe odbyły się: w Jarowsku od 12—22 lutego pod kierownictwem OO. Redemptorystów. Do św. Sakramentów przystąpiło około 3000 osób, ślubowało od wódki 2100, do pobożnych bractw zapisała się znaczna liczba, kasa Towarzystwa dopomogła kwotą 100 zł.; — w Wojniczu przez ostatnie dni zapust pod kierownictwem OO. Reformatów, do spowiedzi przystąpiło do 2000 osób; — w Królówce od 26 lutego do 4 marca pod kierownictwem OO. Redemptorystów, do spowiedzi przystąpiło do 2500 rekolektantów, którzy ślubowali zarazem od używania rozpalających trunków. Kasa dopomogła kwotą 100 zł.

— **Mianowania w magistracie.** Na wczorajszem poufnem posiedzeniu zamianowała Rada miejska:

Sekretarzami magistratu komisarzy: Jana Stotańczyka, Spirydyona Bańkowskiego, Aleksandra Ostrowskiego i Leona Dziubińskiego (extra statum);

komisarzami koncypientów: Józefa Zawistowskiego, Władysława Hofmekla i Tadeusza Danielskiego.

Lekarzem miejskim wyższej klasy (w miejsce emerytowanego dr. Schmidta), mianowano dr. Władysława Tatarczucha.

— **Rada miasta Lwowa** na wczorajszem posiedzeniu poufnem uchwaliła, aby prezydent miasta złożył życzenia radnemu Czernemu, który dnia 20 b. m. obchodzi 40 rocznicę służby zawodowej jako radca rachunkowy kraj. Dyrekcyi skarbu — a zasiadając przytem w Radzie miejskiej od lat wielu, gorliwie i z korzyścią dla dobra miasta pracuje.

— **Pani Marchwicka** wyjechała dziś rano do Warszawy do ciężko chorej matki p. Zdzisława Marchwickiego.

— **Henryk Siemiradzki,** a nie Henryk Sienkiewicz — jak mylnie doniesiono — otrzymał od króla włoskiego order komandorski Maurycego i Łazarza.

— **Br. Ferdynand Erb,** tajny radca, b. szef sekcyjny w Ministerstwie spraw wewnętrznych, zachorował ciężko — jak donoszą dzienniki wiedeńskie. Chory, który od dłuższego czasu cierpiał na chroniczne zapalenie gardła, liczy lat 65.

— **Z wydziału medycznego.** Asystentem katedry dermatologii, zamianował wydział lekarski Uniwersytetu lwowskiego, dr. Stefana Henzla, dotychczasowego asystenta prof. dr. Rydygiera.

— **Odczyt popularny,** bezpłatny, urządzony staraniem lwowskiego Tow. oświaty ludowej, odbędzie się w niedzielę 20 b. m. o godzinie 5 popołudniu w szkole św. Any. Mówić będzie dr. Józef Zakrzewski: „O radach dla kobiet-matek“. Wstęp wolny tylko dla kobiet.

— **Dziennika urzędowego** c. k. Rady szkolnej krajowej w Galicyi w zakresie szkół ludowych, redagowanego w c. k. Radzie szkolnej krajowej, numer 9, wydany dnia 16 marca b. r. zawiera: Okólnik c. k. Rady szkolnej kraj. z dnia 12 marca b. r. l. 6361, w sprawie zachęcania do emigracyi do Kanady; Okólnik c. k. Rady szkolnej krajowej z dnia 11 marca do zarządów wszystkich szkół ludowych, pospolitych i wydziałowych; Wiadomości osobiste; Organizacya szkół; Książki szkolne i przybory naukowe; Budowa szkół; Konkursa; Ogłoszenie licytacyi.

— **Towarzystwo historyczne.** Zebranie miesięczne Towarzystwa historycznego, odbędzie się w sobotę, dnia 19 b. m. o godzinie 6 wieczorem na Uniwersytecie. Dr. Antoni Prochaska mówić będzie o genezie i skutkach parlamentaryzmu za pierwszych Jagiellonów.

— **Oficyaliści prywatni.** Zwyczajne walne zgromadzenie członków lwowskiego oddziału Towarzystwa „Wzajemnej pomocy oficyalistów prywatnych, odbędzie się w niedzielę następną, dnia 27 b. m. o godzinie 2 popołudniu w sali bibliotecznej Kasyna miejskiego.

Gdyby zgromadzenie to z powodu braku statutem wymaganego kompletu do skutku nie przyszło, odbędzie się w godzinę później, t. j. o 3 popołudniu nowe walne zgromadzenie z tym samym porządkiem dziennym i w tym samym lokalu przy jakiejkolwiekbądź ilości obecnych członków.

— **Rekolekcye dla pań.** Otrzymujemy następujące pismo: Rekolekcye dla pań urządzone staraniem Towarzystwa św. Salomei, odbędą się jak co roku w kościele św. Mikołaja. Rozpoczną się dnia 28 b. m. nauką wstępną o godzinie 5 popołudniu, w następnych trzech dniach Msza św. i pierwsza nauka o godzinie pół do 10 zrana, druga nauka o 5 popołudniu. Udzielać nauk będzie najłaskawiej ks. kanonik Theodorowicz Imieniem zarządu Towarzystwa św. Salomei, proszę usilnie wszystkie panie należące do tegoż, o wzięcie jak najliczniejszego udziału w rekolekcyach, nadmieniając przytem z powodu licznych zapytań, że wstęp wolny i dla wszystkich z poza koła Towarzystwa pań, które pragną wspólnie z nami odbyć ćwiczenia duchowne pod kierunkiem znakomitego kaznodziei.

Jadwiga Papara, przewod. Tow. św. Salomei.

— **Bank zastawniczy.** P. Angelus, kupiec z ulicy Grodzkiej w Krakowie, otrzymał koncesyę na założenie banku zastawniczego. Będzie to pierwszy prywatny chrześcijański zakład zastawniczy w Krakowie.

— **Zjazd koleżeński.** Otrzymujemy następującą odezwę z prośbą o umieszczenie:

Niniejszem zawiadamiamy, że w roku bieżącym w lipcu albo sierpniu odbędzie się w Nowym Sączu zjazd kolegów, którzy przed 20 laty, t. j. w r. 1878 ukończyli tamtejsze gimnazyum. Upraszamy wszystkich kolegów o podanie swojego adresu na ręce ks. Szczepana Gibla, proboszcza w Ryglicach pod Tarnowem. Pisma polskie upraszamy o powtórzenie tej odezwy.

Stanisław Gadowski, ks. Szczepan Gibel, Wacław Jaworski.

(*x*) **Izba handlowa lwowska** powzięła w lutym b. r., stosując się do polecenia Ministerstwa handlu, uchwałę — o czem pisaliśmy — aby w najbliższym czasie przeprowadzić dochodzenia statystyczne, odnoszące się do działalności Stowarzyszeń przemysłowych z okręgu Izby. Ministerstwo poleciło mianowicie, aby Stowarzyszenia przemysłowe prowadziły od b. r. wykazy, dotyczące: czynności sądu polubownego, następnie bilansów i rachunków majątku, wreszcie użycia fundacyi lub specyalnych funduszów. Dotychczas publikowano tylko sporadycznie daty, wyświetlające działalność Stowarzyszeń, powyżej wymienione peryodyczne wykazy pozwolą ułożyć wyczerpujące statystyczne sprawozdanie i wglądnąć w wewnętrzną pracę tych dla przemysłu ważnych organizacyi.

Na razie Izba zajęła się przekładem niemieckich kwestyonaryuszy, a w toku są przygotowania do wejścia bezpośrednio w styczność ze Stowarzyszeniami, celem pouczenia, w jaki sposób mają być wypełniane statystyczne wykazy i formularze. Praca ta będzie ukończoną do roku. Następnie ma Izba ułożyć żądane przez Ministerstwo handlu ogólne sprawozdanie statystyczne, opierając się na wypełnionych przez Stowarzyszenia kwestyonaryuszach.

Można się spodziewać, że praca ta umożliwi wydanie sądu o tem, jakie braki i błędy wykazują Stowarzyszenia przemysłowe w swej działalności i jakiemi drogami dążyć należy do naprawy stosunków i podniesienia znaczenia Stowarzyszeń jako solidarnej organizacyi przemysłowej.

— **Składki.** W Administracyi *Gazety Lwowskiej* złożono dla wdowy po literacie ruskim p. Szechowiczowej, zostającej w okropnej nędzy: S. Kor. z Grzymałowa 2 zł.

— **Ksawery Konopka,** prezes Towarz. opieki nad weteranami z roku 1830/31, przeżywszy lat 70, zmarł wczoraj w Krakowie. Postać znana i szanowana w mieście, gorący katolik i patryota brał szczery udział w każdej dobrej sprawie, która wymagała obywatelskiego poparcia i ofiarności. Po latach pobytu na wsi, gdzie był najlepszym opiekunem włościan, osiadł w Krakowie i tu główną swoją działalność, energię i pracę poświęcił umiłowanemu dziełu: Towarzystwu opieki nad weteranami z r. 1830/1. Był jego duszą: jego prezesem, sekretarzem, skarbnikiem; nie wahał się przed żadnym zachodem, ażeby tylko przysporzyć funduszów Towarzystwu.

Zmarły dbał nie tylko o materyalne potrzeby weteranów wojsk polskich, ale otaczał ich osobiście serdeczną opieką. Każdy zresztą cierpiący i nieszczęśliwy znajdował w nim współczującego przyjaciela i szczerego opiekuna.

— **Wspomnienie pośmiertc.** Na Wołyniu w gubernialnem mieście Żytomierzu dnia 2 b. m. zmarł Szczęsny Sokołowski, przeżywszy lat 64. S. p. Sokołowski po ukończeniu nauk karyerę swoją służbową rozpoczął w kancelaryi wołyńskiego gubernatora, następnie zaś dla niepospolitych zdolności przeznaczony był na dyrektora komitetu spraw włościańskich. Obowiązek ten sprawował do czasu tolerowania przez rząd rossyjski urzędników narodowości polskiej, a po roku 1863 kiedy wszyscy Polacy ze służby rządowej usunięci zostali, i Sokołowski zajmowaną posadę opuścił, pozostawiając po sobie powszechny żal tak wśród właścicieli ziemskich, jak i wśród włościan, za bezstronne i sumienne referowanie niełatwych interesów. Zjednawszy w ten sposób sobie zaufanie ogólne, powołany był przez kilka rodzin arystokratycznych na prawnego ich doradcę. Była to osobistość wielkich zalet duszy i serca, nieoceniony kolega, uprzejmy dla wszystkich i zawsze gotów do niesienia pomocy bliźnim. Cześć jego pamięci, niech mu ziemia lekką będzie! osieroconym zaś żonie i córce oby te słów kilka stały się choć kroplą kojącą w ciężkim żalu po stracie najlepszego męża i ojca!

Wołyniak S. L.

— **Zbieg wojskowy,** niejaki Oskar Kloss, porucznik 54 p. p., który uczęszczał w Krako-

wie do szkoły korpuśnej, a który sprzeniewierzył około 1000 zł. na szkodę jednego ze swych kolegów, został — jak donosi *N. Reforma* — schwytany we Wrocławiu onegdaj, t. j. w dwa tygodnie po swej ucieczce. Pogłoski, jakoby Kloss skradł był plany twierdzy krakowskiej i z nimi uciekł do Rossyi — jak to podały niektóre dzienniki wiedeńskie — nie miały żadnej podstawy już chociażby z tego względu, że ów oficer nigdy z nimi w żadnej styczności nie zostawał. Winny znajduje się już w rękach władz austryackich.

— **Dzieciobójczyni.** Podaliśmy wczoraj według dzienników warszawskich fakt odkrycia potwornej zbrodniarki w Sielcach pod Warszawą, Ostrouszkowej, która paliła niemowlęta, ułatwiając w ten sposób matkom zatajenie błędu. Dzisiaj *Słowo* warszawskie donosi o wykryciu jeszcze dwu innych podobnych zbrodniarek.

We wsi Czosnowie, pod Warszawą, Julianna Wrocławska przyjmowała niemowlęta „na garnuszek“, ale je głodziła tak, że umierały z wycieńczenia. W jesieni r. z. we wsi rozeszła się wieść o zagłodzeniu dziecka. Zarządzono ekshumacyę i przekonano się, że przyczyną śmierci niemowlęcia był głód. W mieszkaniu jej zastano dwoje dzieci strasznie wynędzniałych. Dwoje dzieci starszych pełniło obowiązki nianiek; Wrocławska starszym dawała nieco kartofli, dla młodszych pozostawiała w domu trochę mleka, lecz mleko to, w czasie nieobecności Wrocławskiej, wypijały starsze dzieci z głodu.

W Falentach. pod Warszawą, wykryto inną zbrodniarkę. Oto niejaka Brzeszczakowa przyjmowała dzieci „na garnuszek“ i w drodze do Falent topiła je żywcem w stawie pod Pruszkowem, ale do matki dziecka uczęszczała regularnie po zapłatę za „garnuszek“. Brzeszczakowa podawała matkom fałszywe nazwisko, a w danym razie odszukać jej nie mogły. — Ostatecznie na ślad zbrodniarki naprowadziła policyę pewna służąca, od której Brzeszczakowa zażądała pieniędzy na pogrzeb dziecka, a nie przedstawiła aktu zejścia. O ile stwierdzono dotąd, Brzeszczakowa zgładziła czworo dzieci.

† **Zmarł** w ostatnich dniach: W Krakowie, Maryan Jüttner, radca policyi krakowskiej. Urodzony dnia 25 marca 1849 roku w Nowym Sączu, gimnazyum ukończył w Samborze, Uniwersytet w Krakowie; tu roku 1872 rozpoczął służbę w Dyrekcyi policyi jako aktuaryusz; awansując stopniowo, w roku 1895 mianowany został radcą policyjnym.

— **Ofiary nieostrożności.** Lekkomyślne częstokroć zachowanie się przy ścinaniu drzew w lesie, stało się powodem kilku tragicznych wypadków, zakończonych śmiercią robotników.

Dnia 15 lutego około godziny 3 popołudniu Iwan Demczyszyn, rolnik z Litwinowa (pow. Podhajce), lat 35 liczący, żonaty, ojciec dwojga dzieci, zajęty spuszczaniem dębów w lesie podhajeckim, zwanym „Sawczyna“, chcąc ustąpić się przed spadającym dębem, potknął się i upadł na ziemię, przyczem spadający dąb zabił go na miejscu.

Tego samego dnia Michał Kopacz i Andrzej Łączak, wysłani przez wójta z Wylowa (pow. Mielec) do lasu, ścinali drzewo, przeznaczone na naprawę mostów. Przy tej robocie Łączak podsunął się tak nieszczęśliwie pod drzewo ścinane przez Kopacza, że to padając uderzyło go w głowę i zabiło na miejscu.

Podobny los spotkał 19 lutego Józefa Paprockiego, gospodarza z Pnikuta (pow Mościska).

Dnia 21 lutego zabity został przy wyrąbywaniu drzewa w lesie Holeszowskim (pow. Żydaczów), robotnik Maksym Korotacz z Nowoszyn.

Dnia 22 lutego w lesie zwanym „Batowica“, na obszarze dworskim w Krasnolesiu ad Sławentyn (pow. Podhajce), wydarzył się wypadek zabicia izraelity z Bołszowca, Herscha Dawidsberga vel Apfelberga. I tym razem przygniotło biedaka ścięte drzewo.

— **Wyrób skrzypiec starowłoskich.** Przed rokiem zmarł w Pradze czeskiej ś. p. Tolimir Żarski, Warszawianin, niepospolitego talentu, który pracował nad wykryciem tajemnicy w wyrobie słynnych skrzypiec starowłoskich. Nie mając poparcia u swoich, nieboszczyk przeniósł się do Pragi czeskiej, spodziewając się tam tego, czego u rodaków nie znalazł; ale, zanim dał się poznać należycie, nielitośna choroba piersiowa podkopała jego organizm i doprowadziła go do grobu w 62 roku życia. Przed śmiercią zapoznał ze swym wynalazkiem młodego Czecha, Henryka Czastka, syna prokuratora w Pilznie, ucznia konserwatoryum praskiego. P. Czastek po śmierci Żarskiego skończył konserwatoryum i otrzymał miejsce kapelmistrza 10-go pułku piechoty w Jarosławiu. Tu, jak donoszą gazety czeskie, pracował dalej w kierunku wskazanym przez ś. p. Żarskiego i ostatecznie dzieło jego doprowadził do końca. Niedawno z rezultatem swej pracy wystąpił przed znawcami w Pradze, którzy wydali zdanie o wynalazku nader pochlebne. Wynalazek polega podobno na bardzo misternem spojeniu drzewa, skutkiem czego można skrzypcom nadawać ton, jaki mają instrumenty Stradivariusa, Amattego i mistrzów kremońskich. *Hlas Naroda* donosi, że ś. p. Żarski (którego mylnie pisze Zdziarskim) wynalazek swój doprowadził zaledwie do połowy drogi i nazywa pomysł i system jego „wynalazkiem czeskim“.

— **Mściciel Cavalottiego.** Jak donoszą z Wiednia, profesor Gentile z Florencyi przysłał zawiadomienie do kwestury Uniwersytetu wiedeńskiego, iż jego 20-letni syn, który uczył się w Wiedniu, zniknął bez śladu. Odgrażał on się przedtem, że zabije Macolę, z którego ręki padł w pojedynku Cavalotti, a potem siebie samego życia pozbawi.

— **Długowieczność.** W Nowym Targu zmarł dnia 14 b. m. Jan Feliks Lipkowski, syn Feliksa i Katarzyny z Polakiewiczów, urodzony dnia 11 maja 1786 r. zatem przeżywszy 112 lat. Do ostatniej chwili życia zatrzymał bystrość umysłu, sam chodził do kościoła, nawet bez laski, widział i słyszał dobrze i umierał z całą przytomnością, zaopatrzony Świętymi Sakramentami.

— **Złodzieje kolejowi.** Na dworcu kolejowym w Krakowie aresztowała policya dwóch specyalistów złodziei, którzy jeździli wyłącznie kolejami i bardzo zgrabnie okradali towarzyszy podróży, wyszukując ofiary, posiadające gotówkę lub kosztowności. Są to bardzo elegancko ubrani ludzie, a jeden z nich z cwikerem na nosie, podawał się jako artysta dramatyczny w chwili aresztowania, tymczasem jest on „artystą“ w innym zawodzie, nazywa się Czaderski Maryan i policya posiada jego fotografię, która pozwoliła zaraz stwierdzić tożsamość osoby. Wspólnik Czaderskiego nazywa się Józef Chomikowski i jest z zawodu czeladnikiem rymarskim. Obaj odstawieni zostaną do sądu karnego.

Notatki literacko-artystyczne.

Seminarya nauczycielskie w Galicyi. Do rzędu zasłużonych wydawnictw, które w ostatnich czasach się pojawiły, należy pamiętnik pod tytułem: „C. k. Seminarya nauczycielskie męskie i żeńskie Królestwa Galicyi i i Wielkiego Księstwa Krakowskiego w okresie 1871—1896“, wydany z powodu ćwierćwiekowego jubileuszu galicyjskich seminaryów nauczycielskich. Jubileusz ten obchodzono we Lwowie w listopadzie roku 1896, a literackim jego rezultatem jest powyższa książka, zawierająca historyę wszystkich tego rodzaju zakładów w kraju naszym. Historyę każdego z zakładów opracował zazwyczaj jego dyrektor wraz z gronem nauczycielskiem, słowo wstępne do całego dzieła p. Mieczysław Baranowski, a „Pogląd na rozwój seminaryów nauczycielskich w Galicyi“ w powyższych dwudziestu pięciu latach p. Bolesław Adam Baranowski.

„Dzwon zatopiony“. W *N. fr. Presse* znajdujemy korespondencyę ze Lwowa, omawiającą przedstawienie „Dzwonu zatopionego“ na scenie teatru Skarbkowskiego. Autor listu podnosi piękność przekładu p. Kasprowicza, nadzwyczaj gorące przyjęcie jakiego doznała sztuka Hauptmana u polskiej publiczności, a wreszcie staranną i wyborną wystawę i reżyseryę, oraz znakomitą grę artystów, mianowicie pani Bednarzewskiej i pp. Żelazowskiego, Feldmana i Wysockiego.

Z Warszawy. W świecie dziennikarskim zaszło w dniach ostatnich kilka zmian ważniejszych. I tak p. Wincenty Kosiakiewicz wystąpił z redakcyi nowo założonego *Kuryera Polskiego* i wyjechał na dłuższy pobyt do Paryża. Pan Maryan Gawalewicz, opuścił redakcyę *Tygodnika ilustrowanego* i udaje się w tych dniach w podróż na wschód. Dział krytyki teatralnej w *Tygodniku ilustrowanym* obejmuje w miejsce p. Lubowskiego p. Władysław Bogusławski.

Z teatru. W roku bieżącym przypada 70-letni jubileusz urodzin słynnego skandynawskiego dramatopisarza Henryka Ibsena, a wszystkie europejskie teatra czczą genialnego pisarza wystawieniem jego znakomitych utworów. I na scenie lwowskiej odbędzie się wkrótce taka uroczystość, którą zainaugruje przedstawienie nie granego dotąd na żadnej polskiej scenie dramatu Ibsena p. t. „Widma“ w przekładzie M. Sachorowskiego.

Repertoar teatru hr. Skarbka pod dyrekcyą dr. Juliusza Bandrowskiego i Ludwika Hellera.

Dziś w piątek (wznowienie) „Romeo i Julia“, tragedya w 5 aktach Shakespearea z pp. Siennicką i Żelazowskim w tytułowych rolach.

W sobotę popołudniu o godzinie pół do czwartej dla młodzieży szkolnej „Przeor Paulinów czyli Obrona Częstochowy“ obraz historyczny Juliusza Mörsa.

Wieczorem o godzinie pół do ósmej „Aida“, wielka opera w 5 aktach Verdiego.

W niedzielę popołudniu o godzinie pół do czwartej „Biedna dziewczyna“ krotochwila ze śpiewami w 5 aktach Lindaua i Krenna.

Wieczorem o pół do 8 „Mignon“, opera w 4 aktach Thomasa. Czwarty występ Miry Heller, oraz występ Mikołaja Lewickiego i Juliana Jeromina.

W poniedziałek przedstawienie popularne po cenach zniżonych po raz ósmy „Dzwon zatopiony“, baśń dramatyczna w 5 aktach Gerharda Hauptmana, przekład Jana Kasprowicza, muzyka Fr. Słomkowskiego,

Rada miasta Lwowa

(Posiedzenie z dnia 17 marca).

Na wstępie posiedzenia prezydent dr. Małachowski w dłuższem przemówieniu przypomniał, iż w tych dniach przypada rocznica wypadków marcowych r. 1848, mianowicie ruchu wiedeńskiego i proklamacyi Monarszej z 14 i 15 marca 1848, którą zarządzono utworzenie gwardyi narodowej i przyrzeczono rozmaite konstytucyjne swobody. Lwów nie pozostał w obec ruchu ogólnego obojętnym; zabrano się natychmiast do akcyi celem uzyskania należnych praw i swobód obywatelskich. Na czele tej akcyi stanęli dwaj żyjący dotąd mężowie dr. Franciszek Smolka i dr. Floryan Ziemiałkowski, którzy wspólnie z innymi, dziś już nieżyjącymi, zajęli się ułożeniem petycyi do Monarchy, wyłuszczającej żądania ludności.

Cała niemal ludność Lwowa podpisała adres, w dniu 19 marca. W tymże dniu wręczono adres Namiestnikowi hr. Stadionowi, który bezwłocznie zgodził się imieniem Rządu na utworzenie gwardyi narodowej i amnestyowanie więźniów politycznych. Nadto domagał się adres zaprowadzenia języka polskiego w szkołach, sądach i urzędach, oddzielnej administracyi kraju, rewizyi konstytucyi stanowej, zniesienia cenzury, autonomicznego ustroju miast, powszechnych szkół ludowych, jawnej i ustnej procedury sądowej, sądów przysięgłych, zniesienia pańszczyzny, i t. d. W ten sposób już wówczas stolica kraju sprecyzowała dokładnie postulaty, które dopiero później urzeczywistnić się miały. Twórców adresu otacza więc kraj cały, a szczególnie stolica czcią należną i dlatego prezydent — kończąc swą przemowę — z okazyi półwiekowej rocznicy ułożenia adresu, upraszał Radę o upoważnienie, by mógł złożyć w dniu 19 b. m. czcigodnemu dr. Franciszkowi Smolce i dr. Floryanowi Ziemiałkowskiemu imieniem reprezentacyi m. Lwowa, wyrazy najgłębszej czci i wdzięczności.

Rada jednomyślnie upoważnienia tego udzieliła.

Z porządku dziennego przedstawił referent sekcyi V. prof. dr. Piętak sprawę reorganizacyi sześcioklasowych szkół miejskich: św. Anny i im. Mickiewicza. Z powodu nader licznej frekwencyi, okazała się potrzeba przekształcenia tych szkół z rokiem 1898/99 na szkoły czteroklasowe pospolitę; przy każdej zaś z nich mają być trzyklasowe szkoły wydziałowe; szkoła pospolite i wydziałowa ma pozostawać pod wspólną dyrekcyą. Na ten plan reorganizacyi zgodził się referent po porozumieniu się z ankietą specyalnie wybraną i wnosi przekształcenie tych szkół w sposób wskazany. Zarazem wnosi referent, ażeby wobec Rady szkolnej krajowej wyrażono życzenie, iżby w tych okręgach lwowskich gdzie istnieją 7 klasowe szkoły wydziałowe zaprowadzony był siedmioletni przymus szkolny, gdzie zaś są sześcioklasowe, ma sześcioletni przymus obowiązywać i nadal

W obszerniejszej dyskusyi domagał się r. p. Markiewicz, ażeby w nowo zorganizować się mających szkołach trzy wyższe klasy (wydziałowe) były w ten sposób urządzone, iżby mogły służyć do kształcenia rękodzielników i handlowców.

Radny dyr. Soleski życzyłby sobie, ażeby w tych trzech klasach wyższych uwzględniano w szkole św. Anny kierunek przemysłowy, a w szkole im. Mickiewicza, będącej w śródmieściu kierunek handlowy.

Życzenie to popierał gorąco rad. p. Drexler.

R. Ihnatowicz był odmiennego zdania, utrzymując, że specyalizowanie szkół wydziałowych nie da się w praktyce przeprowadzić; trudno by ktoś mieszkający w śródmieściu a chcąc syna kształcić na rękodzielnika, posyłał go do szkoły św. Anny, gdy ma szkołę Mickiewicza tuż obok — i odwrotnie. Specyalizowanie szkół nie przyniosłoby żadnego pożytku.

Również rad. p. M. Baranowski wykazywał, że projektów pp. Markiewicza i Soleskiego wykonać nie będzie można. Zresztą potrzebom wykształcenia w zawodzie handlowym uczyni zadość szkoła handlowa, która prawdopodobnie wkrótce we Lwowie założoną będzie.

W końcowem przemówieniu wskazał referent dr. Piętak, że ostateczna decyzya co do zmiany ustroju szkół i planów naukowych należy do kompetencyi sejmu krajowego, a Rada miejska może powziąć tylko postanowienia w ramach obowiązującej ustawy.

Ostatecznie w głosowaniu uchwalono wnioski referenta sekcyi V. dr. Piętaka. — Wnioski dr. Soleskiego nie uzyskały kszości.

W sprawie przeniesienia c. k. zal dów karnych po za obręb Lwowa, nad l rą przeprowadzono już rozprawę na jedn z poprzednich posiedzeń, uchwalono, w n wniosku referenta dr. W. Dulęby, odstą Rządowi bezpłatnie 30 morgów gruntu Bogdanówce pod budowę zakładu karn dla mężczyzn i kobiet, z tym jednakże runkiem, iż w przeciągu najdalej lat ośm zakład karny dla mężczyzn (t. zw. Brygid i dla kobiet (im. Maryi Magdaleny), po obręb Lwowa przeniesione zostaną.

Kronika 1897 roku.

Zestawił S. P.

(Dokończenie).

Czerwiec.

2-go: Zamknięcie obrad Rady Państ (Wiedeń). — 3-go: Ogólne zawieszenie b ni dla Epiru i Tessalii. — 4-go: Jubile 25 letniej działalności profesorskiej dr. B nisława Radziszewskiego (Lwów) — 6-g 7-go: Wiec praktykantów i kandyda adwokackich (w. m.) we Lwowie. — 7-g Rozruchy antysemickie w Schodnicy; pow dzie we Francyi i na Węgrzech. — 8-g Zjazd delegatów „Sokoła“ w Stanisławowie. 9-go: Wyrok w sprawie dawidowskiej (Lwów 10-go: Nadanie obywatelstwa honorowe m. Lwowa dr. Radziszewskiemu. — 13-g Zamach na Faure'a. (Paryż). — 14-go: Pr ces Bartmana i Waniczka o szpiegostwo; Karolina Wolter, (Wiedeń). — 15-go: Wc lenie wysp Sandwichskich do Stanów Zj dnoczonych Północnej Ameryki; Pan Min ster hr. Ledebur we Lwowie. — 16-g † Antonina Hofman w Krakowie. — 17-g † ks. Sebastyan Kneipp w Wörichshoffen. 19-go: Unia federacyjna Orange z południ wo afrykańską republiką. — 20-go: Jubile usz 60 letnich rządów królowej Wiktory (Londyn); jubileusz 25 letni Najdostojnie szego Arcyksięcia Rainera jako komendant obrony krajowej. — 22-go: Unia republik Ameryki Środkowej (Guatemala, Hondura Nicaragua, San Salvador, Costarica). — 23-go: † Teodora Russocka (Brody). — 24-g Król syamski Chulalongkorn w Wiedniu. — 25-go: Kongres dziennikarski w Sztokhol mie. — 26-go: Powodzie na Bukowinie i n Węgrzech; jubileusz profesorski dr. Ciesiel skiego (Lwów). — 27-go: Katastrofa kolejo wa w Turce pod Kołomyją (10 zabitych, 11 rannych); wylewy na Popruciu; wystawa róż i kwiatów w parku Kilińskiego, (Lwów) 28-go: Narada poufna w sprawie obchodu Mickiewiczowskiego (Lwów); poświęcenie kamienia węgielnego pod gmach Kasyna narodowego we Lwowie. — 30-go: Otwar cie kursu socyalnego w Krakowie.

Lipiec.

3-go: † Jan N. Sadowski (Kraków). — 4-go: Rozruchy antysemickie w Tarnowie. — 7-go: † Henryk Meilhac (Paryż). — 10-go Katastrofa kolejowa w Gienhofte pod Kopenhagą, (zabitych 33 osób). — 11-go: Demonstracya przeciw rozporządzeniom językowym w Chebie; przywrócenie komunikacyi kolejowej między Turką a Kołomyją; wzlot balonu Andreego ze Szpicbergu do bieguna północnego. — 14-go: Zamknięcie składki na pomnik Adama Mickiewicza w Warszawie (200.000 rs.). — 26-go: Proces barabów Chodorowskich (Brzeżany.) — 27-go: Wiec ludowy w sprawie gimnazyum Cieszyńskiego (Lwów); założenie kamienia węgielnego pod szkołę ludową w Białej. — 31-go: Powodzie w Czechach, w Morawii i w Dolnej Austryi; † Alfred Arneth (Wiedeń).

Sierpień.

1-go: Wiec ludowy w Cieszynie. — 2-go: † Adam Asnyk (Kraków). — 6-go: Złożenie zwłok Adama Asnyka na Skałce. — 8-go: Niemieccy cesarstwo w Petersburgu; zamordowanie Canovasa (Madryt); poświęcenie gmachu kolonii wakacyjnej (Brzuchowice). — 9-go: Rozporządzenie P. Ministra sprawiedliwości o togach i biretach dla sędziów oraz dla prokuratorów. — 11-go: Złożenie serca Tadeusza Kościuszki w mauzoleum raperswylskiem. — 12-go: Otwarcie ruchu kolejowego na szlaku Bóbrki Wielkie-Grzymałów. — 15-go: Pojedynek ks. Orleańskiego z hr. Turynu. — 16-go: Odpłynięcie statku Belgica do bieguna południowego (Antwerpia). — 18-go: Zamach na Faure'a przy bulwarze Magenta (Paryż); zamachy dynamitowe w Stambule. — 19-go: Międzynarodowy kongres lekarzy w Petersburgu. — 20-go: † Kazimierz Plebański (Izdebno). — 22-go: Rozruchy czesko-niemieckie w Pilznie; I. zjazd farmaceutów galicyjskich we Lwowie; zjazd delegatów katolickich stowarzyszeń robotniczych w Nowym Sączu. — 23-go: Prezydent Faure w Petersburgu. —

25-go: Oświadczenie cara Mikołaja II. o aliansie rossyjsko-francuskim. — 31-go: Carstwo ross. w Warszawie.

Wrzesień.

4-go: Pożar w Karowie pod Uhnowem, (100 zagród). — 5—6go: V. kongres polskiej socyalnej demokracyi we Lwowie. — 6-go: Zjazd ogólno-austryackiego Towarzystwa aptekarskiego we Lwowie; pożar Macoszyna. — 10-go: Morderstwo 22 górników polskich w Latimer-Harleton (Stany Zjednoczone północnej Ameryki). — 18-go: Zdjęcie klątwy z księdza Stojałowskiego. — 19-go: † Kornel Ujejski w Pawłowie; zjazd radykałów ruskich we Lwowie; uroczystość H. Dąbrowskiego w Bochni. — 23 go: Otwarcie obrad Rady państwa w Wiedniu. — 25-go: Pojedynek JE. Kazimierza hr. Badeniego z p. Wolffem. — 30-go: Rozruchy robotnicze w Dąbrowie Górniczej. — 30-go † Karol Majewski, (Warszawa).

Październik:

Dnia 4-go: Położenie kamienia węgielnego pod cerkiew prawosławną we Lwowie. — 5-go: Pierwszy śnieg we Lwowie. — 9-go: † Stanisław Rzętkowski, (Warszawa). — 13-go: Przyznanie prawa publiczności gimnazyum polskiemu w Cieszynie. — 23-go: Enuncyacya Kossutha o stosunkach przedlitawskich w sejmie węgierskim. — 24-go: Odsłonięcie pomnika Aleksandra Fredry we Lwowie, — 25-go: Oświadczenie Banfy'ego w sprawie ugody z Austryą, (Budapeszt). — 26-go: Ustąpienie Kathreina z prezydyum Izby poselskiej; — 28-go i 29-go: Dwudziestopięciogodzinne posiedzenie w parlamencie wiedeńskim.

Listopad.

3-go: Wiec ruski we Lwowie. — 4-go: Zajście p. Wolfa z p. Vyhodilem w Izbie posłów, (Wiedeń). — 5-go i 6-go: Rozruchy na Uniwersytecie warszawskim. — 8-go: Poświęcenie kościoła OO. Reformatów we Lwowie; demonstracya socyalistyczna na placu powystawowym (Lwów). — 12-go: Wybór p. Dawida Abrahamowicza prezydentem Izby posłów. — 16-go: Otwarcie obrad wspólnych Delegacyj (Wiedeń). — 24-go: Ekscesy w parlamencie wiedeńskim (Wolf, Schönerer, Pfersche). — 25-go: Wniosek Falkenheyna o władzy prezydenta Izby. — 26-go: Ekscesy w parlamencie, wydalanie ekscedentów z Izby, rozruchy uliczne w Wiedniu i w Gracu. — 27-go: Odroczenie Rady państwa na czas nieograniczony, demonstracye uliczne w Wiedniu i w Gracu. — 28-go: Rozruchy w Wiedniu, ustąpienie JE. Kazimierza hr. Badeniego; JE. br. Gautsch Prezesem gabinetu; demonstracya rusko-socyalna w dziedzińcu uniwersyteckim i w pasażu Hausmana (Lwów); otwarcie szlaku kolejowego Chodorów-Podwysokie. — 29-go: Demonstracye antysemickie w Pradze, odsłonięcie biustu Śniadeckiego w instytucie chemicznym (Lwów).

Grudzień.

2-go: Rozruchy uliczne w Pradze, ogłoszenie stanu doraźnego w Pradze. — 5-go: Jubileusz Władysława Bełzy (Lwów), † admirał Sterneck (Wiedeń). — 12-go: Wiec polski w Krakowie. — 14-go: Wycieczka posłów polskich do Przyrowa. — 16-go: Zjazd w Busku; mianowanie br. Löbla Ministrem dla Galicyi, † Alfons Daudet (Paryż), zawieszenie wydawnictwa *Gazety Polskiej* (Warszawa). — 17-go: Katastrofa kolejowa pod Śniatynem — 19-go: Otwarcie kolegium ruskiego w Rzymie, jubileusz Pługa w Warszawie. — 22-go: Uroczystość Zimorowicza we Lwowie. — 28-go: Otwarcie obrad Sejmu galicyjskiego (Lwów), mianowanie ks. biskupa Czechowicza zastępcą Marszałka. — 30-go: Odroczenie obrad Sejmu galicyjskiego, zamknięcie XIII. sesyi Rady państwa (Wiedeń). — 31-go: † Józef Łoziński (Lwów).

GOSPODARSTWO I HANDEL

Bochnia, 17go marca 1898. Płacono za 100 klgr. netto: pszenicę 10·50 do 10·90 zł. żyto 8·30 do 8·60 zł., jęczmień 6·50 do 7·— zł., owies 7·— do 8·— zł., kukurudzę 5·70 do 6·— zł., groch 8·— do 9·— zł., fasolę 8·— do 8·50 zł., tatarkę —·— do —·— zł., proso —·— do —·— zł., bób 7·— do 7·30 zł., konicz 30·— do 45·— zł., ziemniaki 2·40 do 2·80 zł., słomę 1·60 do 2·— zł., siano 1·60 do 2·— zł. masło za 1 kilo 75 ct. do — zł. 90 ct., jaja za kopę —·— do 1·20 ct.

Na targ zwierzęcy spędzono: bydła 460, koni 870, świń 527 i płacono za 100 klgr. żywej wagi: bydło 15·50 do 21·— zł., świnie 38·— do 40·— zł., konie za sztukę 15·— do 300·— zł.

Następny jarmark odbędzie się dnia 31 marca 1898.

Giełda zbożowa: Cukier surowy loco Aussig 12·35 do 12·40, loco Ołomuniec 11·55 do 11·65, loco Berno-Wiedeń 11·65 do 11·75, na kwiecień loco Aussik 12·37½ do 12·42½, cukier w kostkach primi 37·50 do 37·75, secunda 37·25 do 37·50. Spirytus kotyngentowany loco Wiedeń 19·90 dy 20·10. Nafta kaukazka transito Tryest 3·90 do 4·15, galicyjska przeźroczysta 16·— do 16·25.

Targ zbożowy.

Lwów, 18go marca. Pszenica 10·80 do 11·30, żyto 7·50 do 8·—, owies 7·— do 7·25, jęczmień 6·25 do 6·75, rzepak 11·— do 12·—, groch 6·75 do 7·—, wyka 5.75 do 6·25, nasienie lniane —·— do —·—, nasienie konopne —·— do —·—, bób —·— do —·—, bobik 6·— do 6·50, hreczka 7·50 do 8·50, konieczyna czerwona galicyjska 38·— do 45·—, biała —·— do —·—, tymotka 16·— do 20·—, anyż —·— do —·—, kukurudza stara —·— do —·—, nowa 6·— do 6·10, chmiel stary —·— do —·—, nowy za 56 kilo —·— do —·—, spirytus gotowy 17·50 do 18·—, na termin 16·— do 16·50, waranty —·— do —·—.

OSTATNIA POCZTA

Stan zdrowia Najd. Cesarzewiczowej-Wdowy Stefanii poprawił się już do tego stopnia, że Jej Ces. i Król. Wysokość mogła już onegdaj podnieść się z łóżka i spędzić kilka godzin na fotelu.

Według depesz z Pragi, uzupełniający wybór posła do Rady państwa z okręgu Karolinów-Smichów, w miejsce Ministra dr. Kaizla, rozpisano na 20 kwietnia.

Cesarz Wilhelm złożył przedwczoraj wizyty ambasadorom rossyjskiemu i angielskiemu.

Książę Henryk pruski ma udać się z Pekinu do Japonii, celem wręczenia mikadzie podarunków cesarskich. Pobyt książęcy na wodach chińskich obliczają na rok.

W dniu 14 b. m. w apartamentach rossyjskiego ministra spraw zagranicznych hr. Murawiewa odbył się obiad gałowy, na którym byli wszyscy ministrowie i całe ciało dyplomatyczne. Podczas obiadu hr. Murawiew wygłosił toast na cześć monarchów, których przedstawicieli ma zaszczyt widzieć u siebie; następnie zaś wzniósł zdrowie króla włoskiego Humberta, z powodu przypadających w tym dniu jego urodzin. Toast na cześć carstwa wzniósł ambasador turecki.

Okólnik ministra spraw wewnętrznych przypomina urzędom miejskim i gminnym w kraju Nadbałtyckim, że ich językiem manipulacyjnym powinien być wyłącznie rossyjski. O najmniejszem przekroczeniu tego przepisu polecono władzy administracyjnej donosić ministrowi. Z tego powodu wielu radnych złożyło mandaty.

W berlińskich kołach dyplomatycznych zaznaczają, iż Niemcy, jak dotąd tak i nadal w kwestyi wschodniej postępować będą wspólnie z innemi mocarstwami, a obecna ich postawa odnosi się wyłącznie tylko do sprawy kreteńskiej.

W kołach politycznych wywołała nie małe zdziwienie wiadomość, że rząd rossyjski odstąpił od żądania, aby Turcya z kontrybucyi jaką ma otrzymać od Grecyi, zapłaciła natychmiast połowę dłużnego Rossyi odszkodowania wojennego. Wiadomość ta wymaga jeszcze potwierdzenia.

Również nie ma autentycznego potwierdzenia pogłoski, wedle której rossyjski admirał Skrydłow miał donieść kreteńskiemu zgromadzeniu narodowemu, że mocarstwa zgodziły się na kandydaturę ks. Jerzego i że przybycia księcia na Kretę należy oczekiwać w najbliższym czasie.

Przed sądem karnym w Sofii toczył się onegdaj proces wytoczony przez znanego redaktora petersburskiego *Swieta* generała Komarowa redaktorowi *Narodni Prawa* o potwarz. Gdy sąd odrzucił żądanie obrony, aby przesłuchano ministrów, uznając ich zeznania za zbyteczne, z powodu pisemnego oświadczenia ministra i Izby obrachunkowej, że nigdy żadnej sumy nie wypłacano Komarowowi tytułem wynagrodzenia za artykuły przyjazne księciu Ferdynandowi i jego rządowi, adwokaci oskarżonego redaktora demonstracyjnie wyszli z sali. Adwokaci powoda, Bobczew, Borakow i Iwan Sławow, przedstawili po kolei działalność i idealne, bezinteresowne słowianofilstwo Komarowa, stwierdzone przez niego w wojnach serbsko-tureckiej i rossyjsko-tureckiej, w których uczestniczył bez wynagrodzenia. Bobczew zakończył swoją mowę żądaniem ukarania winnego i żądał wymierzenia wyższego stopnia kary, ponieważ, jeżeli organ stronnictwa politycznego ośmiela się napadać na człowieka, zajmującego stanowisko tak wybitne, jak Komarow, winien posiadać dowody, w przeciwnym razie oszczerstwo jego zasługuje na surową karę. Prokurator powiedział: „Z powodu zupełnego braku dowodów, jest to już nie dyfamacya, lecz oszczerstwo, więc należy koniecznie zastosować najsurowszy wymiar kary". Po godzinnej naradzie sąd wydał wyrok, skazujący podsądnego na rok więzienia i 3000 franków grzywny.

Włoska Izba deputowanych uchwaliła ustawę o zabezpieczeniu robotników od wypadków.

Biuro Izby oświadczyło się za wydaniem sądowi deputowanych Macoli, Donatiego. Tassiego i Fusinata z powodu pojedynku, jaki się odbył między Macolą a Cavalottim.

Syn kwestora Uniwersytetu we Florencyi, dwudziestoletni student, znikł z domu rodzicielskiego, pozostawiając list, w którym pisze, że zamorduje posła Maccola, który zabił w pojedynku Cavalottiego, a następnie popełni samobójstwo.

Zanim paryski sąd kasacyjny rozstrzygnie losy Zoli, pewne grono przyjaciół i wielbicieli jego zamierza osłodzić mu dni aresztu wybiciem medalu. Projekt medalu już wykończony. Na jednej stronie wizerunek Zoli, okolony słowami: „La vérité est en marche, rien ne l'arrêtera plus. Emil Zola". (Sprawiedliwość postępuje naprzód, nic jej nie powstrzyma). Zdanie to wyjęte z pierwszego artykułu Zoli, poświęconego sprawie Dreyfusa. Na odwrotnej stronie figuruje tylko napis: „Hommage à Emil Zola 1898".

Z Londynu donoszą, że Rossya oznajmiła rządowi chińskiemu, że zwlekanie z odpowiedzią Chin po za termin, oznaczony przez Rossyę, uważać będzie jako przyjęcie żądań rossyjskich. Dalej donoszą, iż w Port-Arturze okręty rossyjskiej floty ochotniczej wysadziły na ląd wojsko i amunicyę.

Times donosi, iż Japonia zdecydowaną jest za wszelką cenę niedopuścić do usadowienia się Rossyi na półwyspie koreańskim.

W sprawie zatargu amerykańsko-hiszpańskiego zamieszcza *Fremdenblatt* depeszę z Berlina, z której wynika, że według zapatrywań tamtejszych kół dyplomatycznych zawsze jeszcze istnieje wszelkie prawdopodobieństwo, że ów zatarg zostanie w drodze dyplomatycznej załatwiony. Zapatrywanie to opiera się na notorycznej niechęci zarówno kół urzędowych w Madrycie jak i w Waszyngtonie, aby zatarg wyrównano w inny sposób niż w drodze dyplomatycznej. Nie jest jednak wykluczonem, że stanie się inaczej, a to skutkiem wystąpień zbrojnych ochotników, którzy — analogicznie, jak w czasie ostatniej wojny grecko-tureckiej — mogliby wbrew woli oficyalnych czynników wywołać zajście, a zajście to następnie w formie podjazdowej ochotniczej walki morskiej musiałoby doprowadzić do otwartej wojny między obu państwami. O kongresie międzynarodowym dla zapobieżenia wojnie, proponowanym przez prasę angielską, mowy być nie może, bo tego rodzaju załatwienie zatargu z reguły bywa zastosowane dopiero po zbrojnem starciu się przeciwników. To samo należy powiedzieć o zamiarze Francyi uczynienia interesów hiszpańskich na Kubie sprawą europejską. Niemcy zachowują się wobec projektu tego nader chłodno, zwłaszcza, że myśl podobną kilkakrotnie już z tej samej strony napróżno podnoszono. Gdyby udało się Francyi stworzyć *ad hoc* koncert europejski dla obrony interesów hiszpańskich, to Niemcy przystąpiłyby do niego, ale jako ostatnie państwo. Prawdopodobnie jednak nawet w Paryżu nie wierzą w taką pan-europejską koalicyę, a tem mniej zechcą teraz występować z podobną inicyatywą.

New York Herald donosi z Waszyngtonu, że poczyniono tam onegdaj przygotowania w celu wzmocnienia eskadry w Key-West o sześć małych okrętów.

Rząd hiszpański, jak już wiadomo, przedstawił rządowi Stanów Zjednoczonych, że gorączkowe zbrojenia amerykańskie udaremniają dobre chęci Hiszpanii wobec Kuby. Skoncentrowanie tak wielkiej floty działać musi niepokojąco. W tych okolicznościach wojna z Hiszpanią wydaćby się musiała w oczach świata nieusprawiedliwioną zbrodnią przeciwko cywilizacyi i ludzkości.

Times donosi, że Volksraad (sejm) transwaalski, który odroczył onegdaj swą sesyę nadzwyczajną, uchwalił przed rozejściem się protest przeciw pretensyom Anglii do zwierzchnictwa nad Transwaalem i udzielił swemu rządowi pełnomocnictw do wyzyskania na korzyść kraju ewentualnych zawikłań, w które zamieszaną byłaby Anglia w innych częściach świata.

TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ

Wiedeń, 18 marca. *Wiener Ztg.* ogłasza regulaminowe postanowienia dla sprzedaży tytoniu za pośrednictwem automatów.

Praga, 18 marca. W ankiecie przemysłowej dali wczoraj orzeczenia swoje rzeczoznawcy przemysłu tkackiego. Oświadczyli oni, że zgadzają się zupełnie ze sposobem postępowania władz co do popierania tego przemysłu. Przemawiali dalej za reformą systemu akcyjnego, który stanowi wielką przeszkodę w rozwoju przemysłu. Wyrazili następnie życzenie utworzenia organu centralnego dla przygotowania traktatów handlowych, zniżenia taryf kolejowych i otwarcia nowych dróg handlowych. Rzeczoznawcy uznali w końcu ugodę z Węgrami jako kwestyę żywotną dla obu połów Monarchii.

Reprezentant Rządu radca sekcyjny Roessler zapowiedział, że zniżenie taryf kolejowych niebawem z pewnością nastąpi.

Dalszy ciąg obrad ankiety dzisiaj.

Budapeszt, 18 marca. Izba dep. obradowała wczoraj w dalszym ciągu nad ustawą budżetową. Dep. Macfalvay omawiał obszernie położenie własności ziemskiej i oświadczył się przeciw ustawie. Dep. Horansky mniema, że przy omawianiu położenia finansowego należy bezustannie mieć na oku ugodę i kwestyę kwot. Mowca porównywał następnie siły podatkowe obu połów Monarchii i wyraził zdanie, że przyczyną złego położenia jest ogólna depresya. Węgry muszą cierpieć za politykę ceł ochronnych Austryi. Mowca wskazał następnie na ogromne obciążenie węgierskiej własności ziemskiej, w czem upatruje źródło ruchu socyalistycznego, i oświadczył w końcu, że będzie głosować przeciw ustawie.

Dep. Stefan Tisza polemizował z wywodami Horansky'ego, który zbyt czarno przedstawia położenie. Kwestya podwyższenia kwot zawisłą jest od tego, jak się ukształtuje rozwój obu połów Monarchii. Węgry mogą być w ogóle bogatsze a przecież mniej płacić, gdyby rozwój w Austryi szybciej postępował niż na Węgrzech. Mowca omawiając zarządzenia rządu przeciw socyalizmowi oświadcza, że musi je uważać tylko za prowizoryczne. Dotykając kościelno-politycznych spraw zaznacza, iż walczył zawsze tylko przeciw zbytniemu rozszerzaniu się potęgi Kościoła. Mowca będzie głosować za ustawą. Dalsze obrady dzisiaj.

Berlin, 18 marca. Na wczorajszem posiedzeniu delegatów miasta postanowiono złożyć dzisiaj wieniec na grobie poległych w marcu roku 1848, poczem starszy burmistrz odczytał reskrypt starszego prezydenta do magistratu, w którym prezydent poleca, ażeby uchwałę powyższą, jako przekraczającą zakres działania i jako polityczną demonstracyę dla chwały rewolucyi, zakwestyonował, względnie ażeby wykonanie jej odroczył.

Madryt, 18 marca. Minister marynarki telegrafował do komendanta eskadry hiszpańskiej pod wyspami kararyjskiemi, aby pozostał na miejscu i nie odpływał do Hawanny.

Waszyngton, 18 marca. Komisya marynarska Izby reprezentantów uchwaliła jednogłośnie kredyt na budowę 6 łodzi torpedowych i 6 statków z przyrządami dla niszczenia łodzi torpedowych.

Telegrafowany kurs wiedeński.

Wiedeń, 18go marca 1898, godzina 2 minut 5. Alpejskie Towarzystwo górnicze 151·60, Węgierskie akcye kredytowe 381·—, Akcye anglo-austryackie 160·25, Akcye banku Union 300·50, Kredytowe ziemskie 458·—, Kredyty 363·75, Akcye kolei południowej 78·50, Losy tureckie 57·60, Akcye kolei państwowej 341·—, Akcye kolei Lwowsko-Czerniowieckiej 301·50, 4-procentowe galic. obligacye propinacyjne z 1889 r. 98·10, Akcye tytoniowe 133·—, węgierskie obligacye indemnizacyjne 97·70, Akcye kolei Ebental 259·50, Akcye banku dla krajów koronnych 221·75, 4-procentowa węgierska renta złota 121·75, Akcye banku związkowego 271·50, Rubel papierowy 1·27·87. Węgierska renta papierowa 99·45, Rimurania 247·50. Usposobienie spokojne.

Odpowiedzialny redaktor Adam Krechowiecki.

Maryan Gustowicz i Sp. Główny skład kół (rowerów), przyborów i części składowych z pierwszorzędnych fabryk angielskich, niemieckich i amerykańskich. 313
Lwów, ulica Akademicka liczba 3.

Nadesłane.

Specyalista chorób skórnych i wenerycznych
Dr. J. Hescheles
b. sekundaryusz na klinikach prof. Neumana, Kaposiego i Langa, ord od 10—12 i od 3-5 pp
ul. Kopernika l. 26. 240

Powróciwszy do Lwowa otworzyłem nowo wybudowany
Zakład Fotograficzny
przy ul. Jagiellońskiej l. 24
o czem mam zaszczyt zawiadomić Szanowną P. T. Publiczność, z poważaniem 128
M. Bergtraun, fotograf.

Kantor wymiany
ces. król uprzyw.
galic. akcyjnego Banku hipotecznego
kupuje i sprzedaje
wszelkie papiery wartościowe i monety
po najdokładniejszym kursie dziennym, nie licząc żadnej prowizyi.
Kantor wymiany i oddział depozy owy przeniesiony do lokalu parterowego w gmachu bankowym.

Przyjechali do Lwowa
dnia 18 marca 1898.

HOTEL GEORGE.

PP. Maryan Br. Błażowski z Nowosiółek, Władysław Weryk Rudzki z Podola rossyjskiego, A. Zawadzki z Białobożnicy, Ks. M. Kulczycki z Trościańca, Wł Stojowski z Buczacza, Bol. Rozwadowski z Kopytowa, Ant. Gorecki ze Swierczowa.

HOTEL IMPERIAL.

PP. S. hr. Plater z Moszkowa, M. br. Poniński z Krakowa, T. M. Polawski z Rudnik, A. Kleczkowska z Krakowa, W. Makomaski z Król. polskiego.

HOTEL EUROPEJSKI

PP. Z. Cieński ze Stanisławowa, M. Lewandowski z Reklińca, A. Dydyński z Hutoi, M. Tomżyński z Krasiczyna, J. Zarzycki z Chołyluba.

HOTEL BELLEVUE.

PP. R Bobrowski z Gorlic. P. Dankiewicz ze Stanisławowa, W. Matkowski z Borysławia, P. Pastor z Krakowa, W. Strowski z Warszawy, K. Mecielski z Królestwa.

Muzeum imienia Lubomirskich otwarte codziennie od godziny 9 rano do g. 1 z południa z wyjątkiem niedziel i świąt uroczystych, we wtorki zaś i piątki od godziny 3 do 5 po południu.

Ruch pociągów kolejowych obowiązujący z dniem 1. października 1897.

(Przyjazdy i odjazdy pociągów podane są podług zegara środkowo-europejskiego).

Pociąg posp. przych	Pociąg osob. przych	do Lwowa	Pociąg posp. odch.	Pociąg osob. odch.	ze Lwowa
—	3·04	Z Podwołoczysk na dworzec Podzamcze	—	4·40	Do Krakowa (Wiednia), Rozwadowa i Nadbrzezia, Chyrowa-Sambora, Mezö Laborcza (Pesztu), Sanoka, Rymanowa, Iwonicza, Krosna przez Przemyśl, Rawy rus. przez Jarosław, Jasła przez Rzeszów, Rozwadowa, Nadbrzezia, Orłowa przez Tarnów
—	3·30	Z Podwołoczysk na dworzec główny			
5·10	—	Z Krakowa (Wiednia, Berlina, Wrocławia, Warszawy), z Orłowa Chabówki, Jasła przez Rzeszów; z Orłowa, Chabówki Jasła, Iwonicza, Rymanowa, Sanoka, Sambora i Chyrowa przez Przemyśl	—	5·20	Do Ławocznego (Munkacsa, Pesztu), Chyrowa
—	7·30	Z Ickan (Bukaresztu, Gałacu, Jass), Suczawy, Kimpolunga, Radowiec, Seretu, Berhometu, Nowosielicy, Husiatyna i Kałusza	6·00	—	Do Podwołoczysk (Kijowa, Odessy) i Brodów z dworca głównego Podwysokiego
—	7·50	Z Janowa	6·10	—	Do Ickan (Gałacza, Jass, Bukaresztu), Kozowy, Radowiec, Kimpolunga, Suczawy
—	7·52	Z Tarnopola i Brodów na dworzec Podzamcze	6·15	—	Do Podwołoczysk (Kijowa, Odessy), Brodów z dworca Podzamcze, Podwysokiego
—	8·05	Z Ławocznego (Pesztu) Kałusza, Chyrowa, Stryja			
—	8·15	Z Tarnopola i Brodów na dworzec główny	—	6·45	Do Ickan, Körösmezö, Husiatyna, Nowosielitzy, Berhomethu, Radowiec, Suczawy
—	8·25	Ze Sokala i Rawy ruskiej			
—	9·10	Z Krakowa (Wiednia, Berlina, Wrocławia, Warszawy), Wieliczki, Mezö Laborcz, (Pesztu), Chyrowa przez Przemyśl	8·40	—	Do Krakowa (Wiednia, Wrocławia, Berlina), Rozwadowa, Nadbrzezia, Orłowa przez Tarnów
—	10·35	Z Jarosławia	—	8·50	Do Janowa
—	1·15	Z Janowa	—	8·55	Do Krakowa (Wiednia, Warszawy, Wrocławia, Berlina), Chyrowa, Mezö Laborcz, (Pesztu), Sanoka, Rymanowa, Iwonicza, Stróże przez Przemyśl i przez Tarnów
1·30	—	Z Krakowa (Wiednia, Berlina, Wrocławia), Chabówki, Nowego Sącza przez Tarnów, Rzeszów lub Przemyśl, Rawy ruskiej przez Jarosław, Sambora przez Przemyśl			
			—	9·20	Do Skolego, Kałusza, Chyrowa
—	1·40	Ze Skolego i Stryja Kałusza, Chyrowa	—	9·25	Do Sokala, Rawy ruskiej, Bełzca Jarosławia
1·50	—	Z Czerniowiec, (Bukaresztu, Gałacä, Jass) Ickan, Suczawy, Radowiec, Berhometu, Szeparowiec-Kniaźdw., Körösmezö, Husiatyna, Kałusza	—	10·05	Do Podwołoczysk i Brodów z dworca głównego, Kopyczyniec Husiatyna, Podwysokiego
			—	10·27	Do Podwołoczysk i Brodów z dworca Podzamcze, Kopyczyniec, Husiatyna, Podwysokiego
2·15	—	Z Podwołoczysk (Kijowa, Odessy) Kopyczyniec, Husiatyna Brodów na dworzec Podzamcze	—	10·45	Do Ickan (Jass, Gałacza, Bukaresztu), Kozowy, Sopowa, Serethu
2·30	—	Z Podwołoczysk (Kijowa, Odessy) Kopyczyniec, Husiatyna, Brodów na dworzec główny	1·55	—	Do Podwołoczysk (Kijowa, Odessy) i Brodów z dworca głównego
			2·08	—	Do Podwołoczysk (Kijowa, Odessy), Brodów z dworca Podzamcze
—	5·25	Ze Sokala, Bełzca i Jarosławia przez Rawę ruską	2·40	—	Do Czerniowiec Kałusza, Husiatyna, Körömözö, Serethu, Ickan, (Jass, Gałacza Bukaresztu)
	5·35	Z Podwołoczysk (Kijowa Odessy) Podwysokiego, Brodów na dworzec Podzamcze			
—	5·45	Z Ickan (Bukaresztu, Gałacä, Jass), Suczawy, Radowiec, Berhometu, tylko w poniedziałek, Seretu, Kozowy	2·50	—	Do Krakowa, (Wiednia, Wrocławia, Berlina), Rawy ruskiej przez Jarosław, Jasła przez Rzeszów, Chabówki przez Rzeszów lub Tarnów
—	6·00	Z Podwołoczysk (Kijowa, Odessy) Podwysokiego, Brodów, na dworzec główny	—	3·05	Do Stryja
			—	4·40	Do Jarosławia.
—	6·55	Z Krakowa (Wiednia, Berlina, Wrocławia), Wieliczki, Orłowa Rozwadowa, Nadbrzezia, Sambora i Chyrowa przez Przemyśl	—	6·45	Do Krakowa (Wiednia, Warszawy, Wrocławia, Berlina), Mez Laborcz (Pesztu)
8·45	—	Z Krakowa (Wiednia, Berlina, Wrocławia) z Jasła przez Rzeszów, z Rawy ruskiej przez Jarosław, z Jasła, Krosna Iwonicza, Rymanowa, Sanoka, Mezö-Laborca, (Pesztu), przez Przemyśl	—	7·05	Do Sokala Rawy ruskiej.
			—	7·25	Do Tarnopola z dworca głównego.
			—	7·30	Do Ławocznego, (Munkacsa, Pesztu) Chyrowa, Kałusza.
—	9·10	Z Ickan, Suczawy, Radowiec, Berhometu (z wyjątkiem poniedziałku) Nowosielitzy Kałusza	—	7·47	Do Tarnopola z dworca Podzamcze.
			—	7·48	Do Janowa
—	9·30	Z Krakowa (Wiednia, Berlina, Wrocławia, Warszawy) Wieliczki, Rawy ruskiej przez Jarosław, Orłowa, Mszany, Jasła, Krosna, Iwonicza, Rymanowa, Mezo-Laborcza przez Przemyśl	—	10·30	Do Ickan, (Jass, Gałacza, Bukaresztu) Husiatyna, Kałusza, Szeparowiec, Ku Nowosielitzy, Berhomethu, Serethu, Radowiec, Kimpolungu, Suczawy.
9·43	—	Z Podwołoczysk (Kijowa, Odessy) Brodów, na dworzec Podzamcze, Kopyczyniec, Podwysokiego	10·50	—	Do Krakowa, (Wiednia, Warszawy, Wrocławia, Berlina) Chyrowa, Sambora, Sanoka, Rymanowa, Iwonicza (przez Przemyśl) Jasła, Chabówki, Orłowa (przez Rzeszów), Chabówki, Orłowa (przez Tarnów), Rozwadowa
9·50	—	Z Ickan (Bukaresztu, Jass, Gałacz) Suczawy, Kimpolunga, Radowiec, Szobody rung., Körösmezö, Husiatyna, Kozowy			
10·00	—	Z Podwołoczysk (Kijowa, Odessy) Brodów, Kopyczyniec i Podwysokiego na dworzec główny.	—	11·00	Do Podwołoczysk i Brodów z dworca głównego, Kopyczyniec, Husiatyna.
—	10·20	Ze Stryja, Chyrowa	—	11·27	Do Podwołoczysk i Brodów z dworca Podzamcze, Kopyczyniec, Husiatyna
—	12·10	Z Ławocznego (Pesztu), Stryja, Kałusza			

UWAGA. Czas środkowo-europejski różni się od czasu lwowskiego o 36 minut, a mianowicie 12 godz. w czasie środkowo-europejskim, 12 godzinie 36 minut czasu lwowskiego.

Nocne godziny od 6 wieczór do 5·59 rano objęte są tłustemi ramkami. — Biuro informacyjne c. k. kolei państwowych przy ulicy Trzeciego Maja w Hotelu Imperial udziela wyjaśnień w sprawach kolejowych, sprzedaje wszelkiego rodzaju bilety jazdy i [illegible] w formacie kieszonkowym.

Cennik
lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej

Lwów, d. 18 marca 1898.

	płacą zł.	płacą ct.	żądają zł.	żądają ct.
I. Akcye za sztukę. (walutą austr.)				
Kol. g. Kar. Lud. po 200 zł. mk.	212	—	215	—
Kol. Lwów-Czern.-Jassy po 200 zł. wa. w srebr.	301	—	306	—
Banku hip. gal. po 200 zł. w. a.	379	—	389	—
„ kred. gal. po 200 zł. w. a.	200	—	210	—
Garbar. w Rzeszowie po 200 zł. wa.	200	—	210	—
Fabryki wagonów w Sanoku przedtem Lipińskiego po 500 kor. wa.	260	—	—	—
II. Listy zastawne za 100 zł.				
Banku h. g. 5% wa. wyl. z 10% pr.	110	10	110	80
„ „ „ 4½% „ los. w 50 l.	100	—	100	70
„ „ „ 4% „ „ w 60 l. po 200 K.	96	50	97	20
„ kraj. 4½% w. a. los. w 51 l.	101	—	101	70
„ „ 4% w. a. los. w 57 l.	98	—	98	70
Tow. kred. gal. ziem. 4% (pierwsza emisya)	98	—	98	70
Tow. kredyt. galic. ziemsk. 10% los w 41½ lat	97	40	98	10
4% los w 56 lat.	97	20	97	90
III. Obligi za 100 zł.				
Gal. funduszu propinac. 4% w. a.	98	20	98	90
Bukow. funduszu propin. 5% w. a.	102	75	—	—
Komunalne Banku kr. 5% (2. em.)	102	50	—	—
„ „ „ 4½% (3. em.)	100	30	101	—
Kolej. lokalne dtto 4% po 200 kr.	97	50	98	20
Pożyczki kraj. 6% wa. z roku 1873	103	—	—	—
„ „ 4% wa. z roku 1891	—	—	—	—
„ „ 4% po 200 koron z roku 1893	98	—	98	70
Pożycz. m. Lwowa 4% po 200 kor.	96	30	97	—
IV. Losy.				
Miasta Krakowa	26	50	28	50
„ Stanisławowa	—	—	—	—
V. Monety.				
Dukat cesarski	5	62	5	72
Napoleond'or	9	48	9	58
Pół imperyał	9	46	9	56
Rubel rosyjski srebrny	1	20	1	25
„ „ papierowy	127	30	128	30
100 marek niemieckich	58	60	59	—

Kurs giełdy wiedeńskiej.

Dnia 16 marca 1898.

A. Ogólny dług państwa.	płacą	żądają
Jednolity dług państwa w banknot.		
maj-listopad	102.15	102.35
luty-sierpień	102.15	102.35
Jednolity dług państwa w srebrze		
styczeń-lipiec	102.15	102.35
kwiecień-październik	102.15	102.35
Losy z roku 1854 po 250 zł. mk. 4 pr.	163.50	164.50
„ „ 1860 po 500 zł. wa. 5 pr.	143.75	144.75
„ „ 1860 po 100 zł. 5 pr.	160.75	161.75
„ „ 1864 po 100 zł.	194.—	195.—
„ „ 1864 po 50 zł.	194.—	195.—
Listy zast. domen. państw. po 120 zł. 5 prc.	153.40	154.40
B. Dług państwa (wszystkich w Radzie państwa reprezentowanych krajów koronnych).		
Austr. renta złota wolna od podatku za 100 zł. 4 prc.	122.60	122.80
Austr. renta w wal. kor. wolna od podatku za 200 kr. 4 prc.	102.55	102.75
C. Obligacye kolejowe.		
Kol. Arcyks. Albrechta za 100 zł. 4 pr.	100.—	100.90
Kol. Cesarz. Elżbiety w złocie wolne od podatku za 100 zł. 4 pr.	121.—	121.50
„ za 200 zł. mk. 5¾ pr. (ostemp. akcye)	121.—	121.70
Kol. Cesarza Franciszka Józefa za 100 zł. 5 pr.	128.—	129.—
Kol. Arcyks. Rudolfa w wal. kor. wolne od podatku za 200 kor. 4 pr.	100.—	101.—
Kol. Karola Ludwika po 200 zł. mk. (ostempl. akcye) 5 pr.	213.35	214.35
Obligacye pierwszeństwa (kolejowe).		
Kolej Arc. Albrechta za 300 zł. 5 pr.	113.50	114.50
„ w złocie za 200 zł. 5 pr.	133.—	—.—
Kol. Czeskiej zach. za 200, 1000 i 5000 zł. 4 prc.	100.60	101.60
Kol. Czeskiej emiss. z r. 1895 za 200 kor. 4 prc.	121.75	—.—
Kol. bukowińskiej lokaln. za 200 kor. 4 prc.	99.40	100.40
Kol. gal. Karola Ludwika za 200, 100 zł. 4 pr.	100.25	101.25
Kol. lwowsko-czern.-jasskiej z r. 1894 za 200 kor. 4 pr.	100.—	101.—
Kol. Arcyks. Rudolfa (Salzkammergut) za 200 marek 4 prc.	120.70	—.—
D. Dług państwa (krajów korony węgierskiej).		
Węg. złota renta za 100 zł. 4 pr.	121.50	121.70
„ „ „ w wal. kor. za 200 kor. 4 prc.	99.45	99.65
„ obl. prop. za 100 zł. 4½ pr.	100.65	101.60
„ obl. pr. regul. Cisy za 100 zł. 4%	141.50	142.50
„ poż. premiowa za 100 zł.	160.50	161.—
„ „ „ za 50 zł.	161.—	160.—
E. Obligacye indemnizacyjne.		
Kroacyi i Slavonii za 100 zł. 4 pr.	97.75	98.75
Węgier za 100 zł. 4 pr.	97.25	98.25
F. Inne publiczne pożyczki.		
Losy regul. Dunaju z r. 1870 za 100 zł. 5 prc.	130.75	131.50
Pożycz. reg. Dunaju z r. 1873 los. 5 pr.	109.—	—.—
Poż. kraj. Bukowiny z r. 1893 los. za 200 kor. 4 prc.	98.50	99.50
Bukowińskie obl. propinacyjne los. za 100 zł. 5 prc.	103.25	103.75
Gal. poż. kraj. z r. 1873 za 100 zł. 6 pr.	—.—	—.—
„ „ „ „ „ 1891 „ „ 4 pr.	—.—	—.—
„ „ „ „ „ 1893 „ 200 kor. 4 pr.	97.70	98.80
„ obl. prop. z r. 1889 za 100 zł. 4 pr.	98.10	99.—
Pożyczka miasta Lwowa z r. 1896 za 100 zł. 4 prc.	96.—	96.60
Renta włoska za 100 kor. 4 prc.	—.—	—.—
Pożycz. serb. prem. za 100 frank. 2 pr.	36.50	37.—
Tureckie obl. prem. kol. za 400 frank.	56.90	57.30
G. Listy zastawne. Oblig. hipot. i listy dłużne (za 100 zł. Nom.).		
Anglo Austr. banku los. w 30 l. 4½ pr.	—.—	—.—
Austr. zakł. kr. ziem. los. w 50 l. 4 pr.	99.10	100.—
„ „ „ obl. prem. z r. 1880 3 pr.	119.50	120.50
„ „ „ „ „ „ 1889 3 pr.	117.75	118.50
Bukowiński zakł. kred. ziem. los. 4 pr.	105 —	105 40
„ „ „ „ los. 4 pr.	96.50	96.85
Gal. akc. ban. hip. 10 pr. prem. los. 5 pr.	110.20	111.—
„ „ „ „ los. 50 lat 4½ pr.	100.30	101.30
„ „ „ „ „ 60 lat za 200 koron 4 pr.	96.75	97.25
Gal. Tow. kred. ziem. 4 pr. los. 56 lat	97.—	97.90
„ „ „ „ 4 pr. los. 41 lat	97.25	98.25
„ „ „ „ 4 pr. stare	97.75	98.35
„ „ „ „ 4 pr. za 200 kor.	96.80	97.60
Banku krajowego dla Galicyi Lodom. 4½ pr. 51½ lat zwrotne	101.20	102.10
Banku krajowego oblig. komun. 2 Emissya 5 pr.	102.25	103.—
Banku krajowego oblig. komun. 3 Emissya 42 lat za 200 kor. 4½ pr.	100.—	—.—
Banku kraj. los. 57½ l. za 200 kor. 4 pr.	98.—	99.—
„ „ obl. kol. los. za 200 kor. 4 pr.	97.50	98.50
Austro-węg. banku 40½ lat los. 4 pr.	100.40	101.40
„ „ „ 50 lat los. 4 pr.	—.—	—.—
H. Obligacye z prawem pierwszeństwa za 100 zł. nom.		
Czesk. kolei półn. za 300 zł. 5 pr.	—.—	—.—
Tow. żegl. par. po Dunaju za 100 i 200 zł. 6 pr.	108.—	109.—
Tow. żegl. par. po Dun. Em. z 1886 4 pr.	117.25	118.—
Kolei półn. ces. Ferd. em. z r. 1886 4 pr.	100.65	101.65
„ „ „ „ „ „ 1887 4 pr.	101.—	101.90
„ „ „ „ „ „ 1888 4 pr.	100.85	101.85
„ „ „ „ „ „ 1891 4 pr.	100.85	101.85
Kol. Lwów-Czer.-Jassyzr. 1884 za 300 zł. 4 pr.	93.25	94.52
Kolei Lwów-czern. z r. 1884 za 300 zł. 4 pr.	93.25	94.25
Gal. Kol. lok. wschodn. za 100 zł. 4 pr.	99.60	100.50
Węg. gal. kolei em. 1870 za 200 zł. 5 pr.	108.75	109.75
„ „ „ „ 1878 za 200 zł. 5 pr.	109.—	100.—
„ „ „ „ 1887 za 200 zł. 4 pr.	98.85	99.85
J. Losy (za sztukę).		
Budapeszteńskie (Basilica) 5 zł.	6.70	7.15
Zakł. kred. dla h. i p. 100 zł.	203.50	204.75
Clary 40 zł. mk.	63.—	64.—
Tow. żegl. na Dunaju 100 zł. mk. 4 pr.	168.—	173.—
Pożyczka m. Insbruku 20 zł.	30.—	31.—
Losy m. Krakowa 20 zł.	27.25	28.25
Pożyczka m. Lublany 20 zł.	23.—	23.75
Palffy 40 zł. mk.	66.50	67.50
Czerw. krzyża austr. tow. 10 zł.	20.15	20.55
Czerw. krzyża węg. tow. 5 zł.	10.—	11.—
Losy fund. arc. Rudolfa 10 zł.	28.—	29.—
Salma 40 zł. mk.	83.—	83.75
Pożyczka m. Salzburga 20 zł.	28.75	29.75
St. Genois 40 zł. mk.	80.—	80.80
Pożyczka m. Stanisławowa 20 zł.	—.—	—.—
„ „ Tryestu 100 zł. mk. 4½ pr.	160.—	164.—
„ „ „ 50 zł. 4 pr.	73.—	76.—
Waldstein 20 zł. mk.	59.—	62.—
K. Akcye banków (za sztukę).		
Banku Anglo-austr. 120 zł.	160.—	161.75
Peszt. banku handl. 500 zł.	1402.—	1405.—
Zakł. kred. dla handlu i przem.	362.75	363.25
Węg. banku kredyt. 200 zł.	380.—	381.—
Dolno austr. tow. esk. 500 zł.	751.—	761.—
Gal. banku hipot. 200 zł.	380.—	384.—
„ „ dla handlu i przem. 200 zł.	—.—	—.—
Banku dla kraj. koronnych 200 zł.	219.—	219.50
„ Austro-węg. 600 zł.	926 —	929.—
„ Związkow. (Unionbank) 200 zł.	299.25	300.25
Czesk. banku związk. 100 zł.	134.—	134.25
Zivnostenska banka 100	129.50	130.50
L. Akcye Przedsiębiorstw transportowych.		
Buk. kol. lok. akc. pierwsz. 200 zł.	214.—	216.—
„ „ akcye zakład. 200 zł.	—.—	—.—
Kolei półn. ces. Ferdyn. 1000 zł. mk.	3435.—	3440.—
Kołomyj. kol. lok. (akc. pierw.) 200 zł.	—.—	—.—
Kol. Lwów-Bełzec (akc. pierw.) 200 zł.	—.—	—.—
„ Lwów-Czern.-Jassy 200 zł.	302.50	304.50
„ wschodn.-galic.-lokaln. 200 zł.	196.—	200.—
„ państwowych 200 zł.	—.—	—.—
„ południowej 200 zł.	340.—	340.50
„ węg. galicyj. I. 200 zł.	211.75	212.25
Austr. Tow. żegl. na Dunaju 500 zł. mk.	440.—	444.—
M. Akcye Przedsiębiorstw przemysłowych.		
Tow. kopalń węgla w Brüx 100 zł.	277.—	279.—
Gal. karpackie naft. tow. 500 kor.	—.—	—.—
Austr. tow. górnicze Alpine 100 zł.	151.75	152.25
Prazkiego tow. żelazn. przem. 200 zł.	702.—	704.—
Schodnicy 500 kor.	560.—	575.—
Tureck. zarz. tytoniow. 500 frank.	—.—	—.—
Trifail. tow. kop. węgla 70 zł.	181.—	182.—
N. Weksle.		
Berlin za 100 marek 5 pr.	58.75	58.85
Londyn za 10 funt. szt. 4 pr.	120.45	120.55
Paryż za 100 fran.	47.57	47.62
Petersburg za 100 rubli 6 pr.	—.—	—.—
Niemieckie banki	—.—	—.—
Włoskie banki	44.95	45.07
Francuzkie banki	—.—	—.—
Szwajcarskie banki	47.35	47.42
O. Waluty.		
Dukat cesarski	5.69	5.71
Austr. węg. 8 guld. złota moneta	—.—	—.—
20-frankówka	9.53	9.54
20-markówka	11.75	11.79
Rossyjski półimperiał	—.—	—.—
Niemieckie banknoty za 100 marek	58.75	58.82
Włoskie banknoty za 100 lir.	45.05	45.15
Ruble	1.27	1.27

DZIENNIK URZĘDOWY.

Licytacye.

L. 7741 (1831 1—3)

W tutejszym sądzie odbędzie się o godz. 9 rano dnia 29 kwietnia 1898 powyżej ceny szacunkowej i dnia 19 czerwca 1898 nawet poniżej takowej, licytacya realności według wyk. hip. ks. gr. Skołoszów l 48 Mateusza Szabarkiewicza, l. 116 Iwana Batyckiego, l. 951 Hryca Hołowacza i Annny z Hutawów Hołowacz własnej, na rzecz przemyskiej kasy zaliczkowej rolników i rzemieślników pto 134 zł.

Cena wywołania realności 48 kwota 210 zł., realności 116 i 951 kwota 1160 zł

Wadyum pierwszej 42 zł, drugiej 232 zł.

Resztę warunków, akt oszacowania i wyciąg tabularny wolno przejrzeć w tus. registraturze.

Dla wierzycieli hipotecznych ustanawia się kuratorem c k. notaryusza p. Janickiego.

Radymno, 29 gzudnia 1897.

L. II 166/98 1 (1896)

Na żądanie Chaima Leibischa Singer kupca w Tyśmienicy odbędzie się dnia 26 kwietnia 1898 o godz. 4 po południu w sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. II licytacya domu pod Nr. 27 w Tyśmienicy położonego na parceli budowlanej 727 wchodzącej w skład whl. 1017 gminy kat. Tyśmienica wraz z przynależytościami nieobjętej masy spadkowej Mendla Löwen zastąpionej przez kuratora Asriela Liebleina z Tyśmienicy własnej.

Nieruchomość ta wystawiona na licytacyę jest ocenioną na 266 zł. a. w.

Najniższa cena 133 zł. a. w., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. II.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości, bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. sąd powiatowy w Tyśmienicy
Oddział II., dnia 11 marca 1898.

L. 54520 (1677 1—3)

W c. k. Sądzie powiatowym miej deleg. w Krakowie odbędzie się celem zaspokojenia wierzytelności Kasy Oszczędności miasta Białej w kwocie 9000 zł. a. w. w dniu 27 kwietnia i 8 czerwca 1898, zawsze o godz. 10 rano przymusowa sprzedaż realności pod lk. 62 w Grzegorzkach położonej lwh. 156 ks. gr. gm. kat. Piaski objętej, egzekutki Rozalii z Rosenfeldów Zelenkowej własnej.

Cena wywołania wynosi 13.240 zł. wadyum 1324 zł.

Warunki licytacyjne przejrzeć można w Registraturze sądowej

Kuratorem niewiadomych wierzycieli jest adw. dr. Bednarski, zastępcą adw. dr. Dadlez.

Kraków, 30 grudnia 1897.

L. 10191 (1890 1—3)

Sąd powiatowy Kęcki odbędzie egzekucyjną licytacyę realności pod Nk. lwh. 14 w Nowej wsi Maryanny Krzykalakowej własnej w budynku sądowym w dwóch terminach w dniach 21 kwietnia i 26 maja 1898 każdorazowo o godzinie 10 rano, na drugim terminie niżej ceny wywołania 1076 zł. 25 ct.

Wadyum 110 zł.

Kuratorem dla niewiadomych wierzycieli interesowanych ustanowiono Juliana Sporna c. k. notaryusza.

Wyciąg hipoteczny, akt oszacowania i warunki licytacyjne w sądzie można przejrzeć.

Kęty, 30 grudnia 1897.

L. 2557 (1900 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Zaleszczykach podaje do wiadomości, że w tymże sądzie odbędzie się publiczna sprzedaż realności w Kołodróbce położonej wedle whl. 185 ks. grunt. tejże gminy dłużnika Wasyla Kostindza własnej, na zaspokojenie pretensyi Towarzystwa zaliczkowego w Zaleszczykach w kwocie 60 zł. z pn. dnia 29 marca i 3 maja 1898 każdego razu o godzinie 10 rano, a to na pierwszym terminie tylko za lub wyżej ceny szacunkowej, na drugim zaś i poniżej takowej.

Wadyum wynosi 31 zł.

Resztę warunków licytacyjnych, wyciąg tabularny i akt oszacowania można w tutejszej registraturze przejrzeć.

Dla wierzycieli, którymby rezolucya licytacyjna doręczoną być nie mogła lub którzyby po wydaniu wyciągu tabularnego do tabuli weszli kuratorem p. Antoni Gross w Zaleszczykach.

Zaleszczyki, 8 grudnia 1897.

L. 12442 (1895 1—3)

W c. k. Sądzie powiatowym Tyczyńskim celem zaspokojenia wierzytelności Herscha Horna w kwocie 5 zł. 50 ct. z pn. odbędzie się przymusowa publiczna sprzedaż realności w Woli Rafałowskiej położonej whl. 185 ks. gł. gm. kat. Wola rafałowska objętej na imię Michała Krzywonosa zaintabulowanej w dniach 16 marca i 18 kwietnia 1898 każdym razem o 10 godzinie przedpołudniem

Cena wywołania 56 zł. 20 ct. a. w.

Wadyum 5 zł 62 ct.

Resztę warunków licytacyjnych w sądzie można przejrzeć.

Tyczyn, 25 listopada 1897.

L. 14886/97 (1853 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Borszczowie ogłasza, że celem zaspokojenia wierzytelności Towarzystwa kredytowego dla handlu i przemysłu w Husiatynie w kwocie 50 zł. z pn. odbędzie się dnia 29 kwietnia i dnia 31 maja 1898 przymusowa sprzedaż połowy ciała hip. wyk. l. 84 księgi grunt. gminy Korolówka dłużnika Szymona Welt własnej w drodze publicznej licytacyi przy pierwszym terminie tylko za lub wyżej ceny wywołania, przy drugim także poniżej tej ceny.

Cenę wywołania stanowi wartość szacunkowa w kwocie 218 zł. 75 ct.

Wadyum wynosi 21 zł. 87½ ct.

Wyciąg hipoteczny, akt szacunkowy i resztę warunków licytacyi złożone w aktach sądowych do przeglądu.

O tem zawiadamia się również wszystkich, którzyby po dniu 13 kwietnia 1897 na hipotekę sprzedać się mającej połowy realności weszli lub uchwały licytacyjnej nie otrzymali przez kuratora adw. dr. Komerinera w Borszczowie

Borszczów, dnia 5 listopada 1897.

L. 15665/97 (1855 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Borszczowie podaje do wiadomości, że w celu zaspokojenia wierzytelności Banku krajowego Królestwa Galicyi i Lodomeryi z Wielkiem Księstwem Krakowskiem w kwotach 5 zł. 76 ct., 30 zł. 43 ct., 30 zł. 38 ct. i 633 zł. 24 ct. z pn. odbędzie się w zabudowaniu tegoż sądu w dniach 29 kwietnia i 31 maja 1898 każdym razem o godzinie 10 przedpołudniem publiczna przymusowa sprzedaż realności pod Nr. 132 w Muszkatówce położonej wedle wykazu hipotecznego l. 132 B. poz. 1 księgi gruntowej Muszkatówka własność Jakóba Kowala syna Michała stanowiącej.

Cena wywołania wynosi 2100 zł., niżej której na pierwszym terminie sprzedaż nie nastąpi.

Wadyum ustanowiono na kwotę 210 zł.

Nabywca obowiązany będzie te wierzytelności, których zapłatę wierzyciele przed terminem zapłaty lub umówionem wypowiedzeniem przyjąć by nie chcieli, przyjąć do zapłaty z hipoteki za potrąceniem z ceny kupna o ileby z takowej wedle porządku tabularnego do zapłaty przypadały.

Resztę warunków licytacyjnych wolno przejrzeć w sądzie tutejszym

O rozpisaniu licytacyi uwiadamia się strony interesowane, a tych wierzycieli, którzyby dopiero po dniu 11 maja 1897 jako dniu wystawienia extraktu tabularnego hipotekę uzyskali, lub którymby uchwała niniejsza lub późniejsze w tej sprawie zapaść mające z jakiegokolwiek powodu nie mogły być doręczone do rąk ustanowionego niniejszem kuratora w osobie p. adw. dr. Dorundiaka ze substytucyą p. adw. dr. Komerinera jakoteż za pomocą niniejszego edyktu

Borszczów, 18 grudnia 1897.

L. 66193 (1730 3—3)

W c. k. Sądzie powiatowym miej. del. w Krakowie odbędzie się celem zaspokojenia wierzytelności Mojżesza Rittermanna w kwocie 100 zł. w dniu 20 kwietnia i 25 maja 1898 zawsze o godz. 10 rano przymusowa sprzedaż realności lwh. 40 gm. kat. Krowodrza.

Cena wywołania wynosi 300 zł.

Wadyum 30 zł.

Warunki licytacyjne przejrzeć można w registraturze sądowej.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli jest adw. dr. Blatteis, zastępcą adw. dr. Münz.

Kraków, 28 grudnia 1897.

L. 14033 (1732 3—3)

Celem zaspokojenia wierzytelności Sachera Schreibera w kwocie 200 zł. odbędzie się w tut. sądzie w dniach 12 kwietnia i 10 maja 1898 każdym razem o godz. 10 rano publiczna licytacya realności N. 79 gm. kat. Bochnia wyk. hip. Nr. 79 objętej Piotra i Rozalii Schindlerów własnej

Cena wywołania 264 zł. 75 ct.

Wadyum 27 zł.

Resztę warunków licytacyjnych w sądzie można przejrzeć.

C. k. Sąd powiatowy

Bochnia, 20 grudnia 1897.

L. 15716/97 (1825 3—3)

W tut. Sądzie odbędzie się o godz. 10 rano dnia 1 kwietnia 1898 powyżej ceny szacunkowej, zaś dnia 18 maja 1898 nawet poniżej takowej, licytacya 27/40 części realności lwh. 167 ks. gr. gminy Brzozów objętej, Walentego Kruczka własnej, na rzecz Mendla Schertza pto 69 zł. 50 ct.

Cena wywołania 132 zł. 75 ct.

Wadyum 13 zł. 28 ct.

Resztę warunków, akt oszacowania i wyciąg tabularny wolno przejrzeć w tus. registraturze.

Dla nieznanych z życia i miejsca pobytu wierzycieli hipotecznych ustanawia się kuratorem p. adw. dr. Dańca z Brzozowa.

Brzozów, 20 grudnia 1897.

L. 57137 (1823 3—3)

W c. k. Sądzie powiatowym miejsko delegowanym w Krakowie odbędzie się celem zaspokojenia wierzytelności Betti Słoma w kwocie 800 zł. z pn. w dniu 20 kwietnia i 25 maja 1898 zawsze o godzinie 10 rano, przymusowa sprzedaż realności lwh. 149 ks. gr. gm. kat Piaski objętaj, dłużniczki realnej Antoniny Vetulani własnej pod lk. 61 w Grzegórzkach pod Krakowem położonej.

Cena wywołania wynosi 7130 zł.

Wadyum 713 zł.

Warunki licytacyjne przejrzeć można w registraturze sądowej.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli jest adw. dr. Tadeusz Kwieciński, zastępcą adw. dr. Wilhelm Dadlez

Kraków, 30 listopada 1897.

L. 62913 (1833 3—3)

W c. k Sądzie pow. miej del. w Krakowie odbędzie się celem zaspokojenia wierzytelności Nechemiego Rosenberga w kwocie 1000 zł. w dniu 20 kwietnia i 25 maja 1898 zawsze o godzinie 10 rano przymusowa sprzedaż realności lwh. 95, 112, 125, 158, 22 w Zabierzowie.

Cena wywołania wynosi dla relności lwh. 95 kwotę 2425 zł., dla realności lwh. 112 1355 zł., dla realności 125 475 zł., dla realności lwh. 158 150 zł., dla realności lwh. 22 25 zł.

Wadyum zaś dla pierwszej realności 242 zł., dla realności lwh. 112 135 zł., dla realności lwh. 125 47 zł., dla realności lwh. 158 15 zł., dla realności lwh. 22 2 zł.

Warunki licytacyjne przejrzeć można w registraturze sądowej.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli jest adw. dr. Blatteiss, zastępcą adw. dr. Münz.

Kraków, 20 grudnia 1897.

L. 8400 (1828 3—3)

W tut. Sądzie odbędzie się o godz. 10 rano dnia 21 kwietnia 1898 za lub powyżej ceny szacunkowej, zaś dnia 25 maja 1898 nawet poniżej takowej, licytacya realności whl. 280 ks. gr. gminy kat. Słowita spadkobierców Mikołaja Muzyki własnej, na rzecz Towarzystwa zaliczkowego w Glinianach pto 89 zł. 70 ct. z pn

Cena wywołania 430 zł.

Wadyum 43 zł.

Resztę warunków, akt oszacowania i wyciąg tabularny wolno przejrzeć w tus. registraturze.

Dla nieznanych wierzycieli hipotecznych ustanowiono kuratorem p. Szymona Czestyńskiego.

Gliniany, 30 grudnia 1897.

L. 5982 (1771 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Dynowie zawiadamia, iż celem zaspokojenia sumy 113 zł. 38 ct. z pn. odbędzie się na rzecz powiat. Towarzystwa zaliczkowego w Brzozowie w tutejszym Sądzie powiatowym sprzedaż 1 19/48 części realności lwh. 17, 2. 95 480 części realności lwh. 18, 3 95/960 części realności lwh. 19 i 4. 95/960 części realności lwh. 182 ks. gr. gm. Dylągowa objętych solidarnego dłużnika Michała Banaś po Kasprze własnych, dalej 5. połowy realności lwh. 386 6. 1/6 części realności lwh. 292 i 7 1/4 części realności lwh. 293 ks. gr. tej samej gminy objętych solidarnego dłużnika Jana Piórkowskiego po Jędrzeju własnych w dwóch terminach, mianowicie dnia 12 kwietnia 1898 i dnia 12 maja 1898 zawsze o godzinie 10 rano.

Wyciąg hipoteczny i resztę warunków licytacyjnych przejrzeć można w registraturze sądowej.

Kuratorem wierzycieli ustanowiony c. k. notaryusz Józef Narajewski w Dynowie.

Wadyum wynosi co do realności ad 1. 47 zł. 79½ ct., ad 2. 4 ct., ad 3. 2 ct., ad 4. 4 ct., ad 5. 25 zł. 16 ct., ad 6. 1 zł. 35 ct. i ad 7. 25 ct.

Dynów, 30 listopada 1897.

L. 7153/93 (1861 2—3)

C k Sąd powiatowy w Mostach wielkich rozpisuje w celu zaspokojenia pretensyi w kwocie 16 zł. 58 ct., 2 zł. 82 ct., 18 zł. 92 ct. i t. d. w. a. z pn. na rzecz Salomona Issera Altmanna publiczną sprzedaż realności wykazem hip. 157 gminy kat. Zubowmost objętej, do Franciszka i Anny Skotnickich należącej, na dzień 1 kwietnia i 2 maja 1898 każdym razem o godzinie 10 przedpołudniem w sali rozpraw tutejszego sądu.

Cena wywołania 525 zł. w. a.

Wadyum 52 zł. 50 ct. w. a.

Na pierwszym terminie realność ta sprzedaną zostanie tylko za lub wyżej ceny wywołania, zaś na drugim terminie nawet poniżej takowej.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli hip. mianowany został Bernard Grossmann notaryusz w Mostach wielkich.

Bliższe warunki i wyciąg hipoteczny przejrzeć można w tus. registraturze.

Mosty wielkie, 20 grudnia 1897.

L. 12090 (1850 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Brodcah w celu wydobycia wywalczonej przez Leibę Kosta wierzytelności w kwocie 116 Rbl. 10 kop. z pn. dozwolił publicznej przymusowej licytacyi realności whl. 391, 392, 393 gm. kat. Brody Gerschona Goldharda własnej.

Licytacya odbędzie się dnia 4 kwietnia i dnia 4 maja 1898 każdym razem o godz. 9 przed południem w oddziale Nr. III.

Cena wywołania 3670 zł. 50 ct.

Wadyum 367 zł. 5 ct.

Na pierwszym terminie realność ta tylko wyżej ceny szacunkowej lub za tęże, na drugim zaś nawet poniżej ceny szacunkowej będzie sprzedaną

Resztę warunków licytacyjnych można przejrzeć w tus. registraturze.

Kuratorem nieznanych wierzycieli ustanowiony dr. Gross adw. w Brodach.

Brody, 31 grudnia 1897.

L. 8418 (1868 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Tuchowie ogłasza, że na zaspokojenie wierzytelności kasy oszczędności w Tarnowie w kwocie 186 zł. 40 ct. odbędzie się dnia 20 kwietnia i 25 maja 1898 o godzinie 10 rano egzekucyjna sprzedaż realności wykazem hip. 154, 155 i 156 ks. gr. gm. Piotrkowice objętej pierwszej małol. Józefa, Jakóba i Maryanny Kubiszów, drugiej małol. Jana i Franciszka Sawów po połowie a trzeciej Michała Sowy i marnotrawnej Katarzyny ze Skórków 1o Gawlikowej 2o Kubiszowej 3o Sowiny po połowie własnej.

Cenę wywołania stanowi wartość szacunkowa ad 1. 240 zł., ad 2. 1226 zł. 69 ct., ad 3. 679 zł. 27 ct.

Wadyum ad 1. 24 zł., ad 2. 122 zł. 67 ct., ad 3. 67 zł. 92 ct.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli ustanowiony został dr. adw. Agatstein w Tuchowie.

Resztę warunków licytacyjnych i protokół oszacowania można przejrzeć w registraturze.

Tuchów, dnia 29 grudnia 1897.

C. k. Sąd powiatowy w Tuchowie w sprawie egzekucyjnej Tarnowskiej kasy oszczędności przeciw Michałowi Sowie i spóln. o 186 zł. 40 ct. dla niewiadomego z miejsca pobytu Michała Sowy ustanawia kuratorem Jakóba Szablowskiego z Piotrkowic.

Tuchów, dnia 29 grudnia 1897.

L. 20844/97 (1851 2—3)

Na zaspokojenie wierzytelności Dawida Sternschussa w kwocie 800 zł. z pn. rozpisuje przymusową sprzedaż wierzytelności Abrahama Sternschussa w kwocie 600 zł. z pn. wedle karty C. 1 ciała hip wyk. l. 184 ks. gr. gminy Gusztyn zaintabulowanej w drodze publicznej licytacyi dnia 29 kwietnia 1898 i dnia 31 maja 1798 o godzinie 10 rano w sądzie tutejszym odbyć się mającej, przy pierwszym terminie za lub wyżej wartości nominalnej, przy drugim za jakąbądź cenę.

Wadyum wynosi 60 zł.

Wyciąg hipoteczny i dalsze warunki licytacyi złożone w aktach sądowych do przeglądu.

O tem zawiadamia się również wszystkich, którzyby po dniu 21 stycznia 1897 prawo hipoteki na rzeczonej realności nabyli lub którymby uchwała dozwalająca licytacyę lub późniejsze uchwały doręczone być nie mogły do rąk kuratora c. k. notaryusza Konstantego Rudnickiego w Husiatynie.

Borszczów, dnia 24 grudnia 1897.

L. 7620 (1799 2—3)

W dniach 29 kwietnia i 1 czerwca 1898 każdym razem o godzinie 10 przed południem odbędzie się w tutejszym c. k. sądzie przymusowa sprzedaż w drodze publicznej licytacyi realności w księdze gruntowej dla gminy katastralnej Lachowce na imię dłużnika Iwana Federka wyk hip. l. 607 i 1/4 609 w Lachowcach położonej w celu ściągnięcia należytości 100 zł.

Cena szacunkowa wynosi 434 zł. 50 ct. i 250 zł., a wadyum 43 zł. 43 ct. i 25 zł.

Gdyby nie można ściągnąć ceny szacunkowej, realność powyższa na ostatnim terminie także poniżej takowej sprzedaną będzie.

Resztę warunków licytacyjnych i protokół oszacowania tej realności przejrzeć można w tutejszosądowej registraturze.

C. k. Sąd powiatowy.

Bohorodczany, 31 grudnia 1897.

L 5883 (1741 2—3)

W celu zaspokojenia pretensyi Mojżesza Zwerdlinga w kwocie 50 zł. a. w. z pn. odbędzie się w sądzie tutejszym dnia 24 maja i dnia 28 czerwca 1898 zawsze o godzinie 10 rano przymusowy publiczny przetarg 1/3 części realności w Podhorcach położonej według whl. 533 księgi gruntowej gminy katastralnej Podhorce dłużnika Józefa Sęczkowskiego własnej.

Poręczne wynosi 10% ceny wywołania to jest kwotę 15 zł. 10 ct.

Bliższe warunki, akt ocenienia i wyciąg hipoteczny przejrzeć można w tusądowem archiwum.

C. k. Sąd powiatowy.

Olesko, 10 listopada 1897.

Konkursa.

L. Prez. 4730|4|98 (1837 3—3)

KONKURS.

W miesiącu czerwcu 1898 będzie obsadzoną większa ilość posad adjunktów w IX. klasie rangi ze systemizowanymi poborami przy sądach powiatowych tego okręgu i bez oznaczenia miejsca służbowego w okręgu lwowskiego wyższego sądu krajowego.

Ubiegający się o te posady mają swoje należycie udokumentowane podania przy wykazaniu znajomości języków krajowych, wnieść do 25 kwietnta 1898 do Prezydyum tego sądu kolegialnego w którego okręgu siedziba urzędowa kompetenta się znajduje.

Zauważa się, iż w tych podaniach kompetencyjnych należy zaznaczyć czyli kompetujący ubiega się o jakąkolwiek posadę tej kategoryi lub też tylko o taką posadę w pewnem oznaczonem miejscu służbowem, w którym to razie miejscowości te w podaniu mają być wymienione.

W końcu zauważa się, że obsadzanie wakujących posad adjunktów sądowych aż do dalszego zarządzenia będzie się odbywało każdego miesiąca także przed i po powyższym terminie konkursowym.

Lwów, dnia 8 marca 1898.

L. Prez. 4730|4|98 (1836 3—3)

KONKURS.

W miesiącu czerwcu 1898. będzie w okręgu lwowskiego wyższego sądu krajowego obsadzoną większa liczba posad radców przy sądach kolegialnych i radców sądów krajowych jako naczelników sądów powiatowych w VII. klasie rangi ze systemizowanymi poborami.

Ubiegający się o te poady, mają wnieść swoje należycie udokumentowane podania przy wykazaniu znajomości języków krajowych, najdalej do 15 kwietnia 1898 do Prezydyum tego sądu kolegialnego, w którego okręgu siedziba urzędowa kompetenta się znajduje.

Zauważa się, że w podaniach kompetencyjnych zaznaczyć należy, czyli kompetujący ubiega się o jakąkolwiek posadę tej kategoryi lub też tylko o taką posadę w pewnem oznaczonem miejscu służbowem, w którym to razie miejscowości te w podaniu mają być wymienione.

Lwów, dnia 8 marca 1898.

L. Prez. 4730|4|98 (1835 3—3)

KONKURS.

W miesiącu czerwcu 1898, będzie w okręgu lwowskiego wyższego sądu krajowego obsadzoną większa liczba posad sekretarzów sądowych w VIII. klasie rangi ewentualnie opróżnić się mogących posad sędziów powiatowych również w VIII. klasie rangi ze systemizowanymi poborami.

Ubiegający się o te posady, mają wnieść swoje należycie udokumentowane podania przy wykazaniu znajomości języków krajowych do 15 kwietnia 1898 do Prezydyum tego sądu kolegialnego, w którego okręgu siedziba urzędowa kompetenta się znajduje.

Zauważa się, że w podaniach kompetencyjnych zaznaczyć należy, czyli kompetujący ubiega się o jakąkolwiek posadę tej kategoryi lub też tylko o taką posadę w pewnem oznaczonem miejscu służbowem, w którym to razie miejscowości te w podaniu mają być wymienione.

Lwów, dnia 8 marca 1898.

L. Prez. 4730|3|98 (1834 3—3)

OGŁOSZENIE.

Wedle zawiadomienia c. k. Ministerstwa sprawiedliwości będzie w czerwcu 1898 obsadzoną przy sądach okręgu lwowskiego wyższego sądu krajowego większa ilość posad konceptowych sędziowskich urzędników VII, VIII i IX rangi.

W celu umożliwienia kandydatom pozostającym w innej służbie rządowej, tudzież kandydatom zawodu adwokackiego i notaryalnego ubiegania się o posady obsadzić się mające został konkurs rozpisanym.

Dla bliższej informacyi interesowanych zauważa się, że tacy kandydaci mają wnieść swoje należycie udokumentowane podania kompetencyjne przy wykazaniu dotychczasowego zajęcia i znajomości języków krajowych na posady VII i VIII rangi do 5 kwietnia, zaś na posady IX rangi do 15 kwietnia b. r. w celu zaopiniowania za pośrednictwem przełożonej państwowej lub autonomicznej władzy, ewentualnie za pośrednictwem przynależnego Wydziału Izby adwokackiej lub kompetentnej Izby notaryalnej do Prezydyum sądu krajowego lub obwodowego tego okręgu, w którym w czasie kompetowania w służbie publicznej pozostają ewentualnie jako adwokaci (notaryusze) lub kandydaci są czynni.

Przytem nadmienia się, że tacy kandydaci mają w swem podaniu podać, jaką posadę pragną otrzymać, tudzież w podaniu odnośnem donieść czyli także o posadę w okręgu innego wyższego sądu i o jaką posadę tamże kompetują.

Lwów, dnia 8 marca 1898.

L. 23251 (1904 1—3)

W celu nadania stypendyów artystom rokującym dobre nadzieje na przyszłość, a nieposiadającym środków do dalszego kształcenia się w zawodzie artystycznym, wzywa się niniejszem w myśl reskryptu JF. Pana Ministra Wyznań i Oświecenia z 28 lutego 1898 l. 5122 tych artystów z królestw i krajów reprezentowanych w Radzie Państwa, którzy pracują samodzielnie w zakresie poezyi malarstwa, rzeźby lub muzyki chcą i ubiegać się o stypendyum artystyczne, a mogą wykazać się warunkami poniżej podanymi, aby wnieśli swe podania do c k. Namiestnictwa najdalej do dnia 1 maja b. r.

Prawo do ubiegania się o rzeczone stypendyum mają z wyjątkiem szkół sztuk pięknych jakoteż artystycznych rękodzielników, tylko artyści sbmodzielnie tworzący.

W podaniu należy przedstawić:

1) przebieg dotychczasowego kształcenia się tak ogólnego, jakoteż fachowego w zawodzie artystycznym tudzież wykazać swoje osobiste stosunki (miejsce urodzenia i przynależności gminnej, wiek, stan, miejsce zamieszkania, stosunki majątkowe, rodzinne i t. d.)

2. podać w jaki sposób kandydat zamierza ewentualnie użyć uzyskanego stypendyum w celu dalszego kształcenia się.

3. wymienić i dołączyć okazy swoich prac artystycznych, z których każdy ma być zaopatrzony imieniem i nazwiskiem autora.

Z c. k. Namiestnictwa.

We Lwowie, dnia 16 marca 1898.

Upadłości.

(1871)

Na podstawie uchwały wydziału wierzycieli masy konkursowej Feigi Brandwein w Dobromilu z dnia 10 marca 1898 rozpisuje się ryczałtową sprzedaż towarów masalnych i urządzenia sklepowego, należących do powyższej masy a to w drodze zamkniętych ofert, które przy równoczesnem złożeniu wadyum w kwocie 100 zł. należy wnosić ręce podpisanego zarządcy masy do dnia 25 marca 1898 o godz. 12 w południe.

Bliższych informacyi udzieli podpisany zarządca masy.

Wydziałowi wierzycieli przysługuje prawo odrzucenia jednej lub wszystkich ofert bez podania powodów.

Dobromil, dnia 16 marca 1898.

Dr. Tygerman adw. w Dobromilu
jako zarządca masy.

(1871)

Na podstawie uchwały wydziału wierzycieli masy konkursowej Eisiga Landau w Dobromilu z dnia 10 marca 1898 rozpisuje się ryczałtową sprzedaż towarów masalnych i urządzenia sklepowego, należących do powyższej masy a to w drodze zamkniętych ofert, które przy równoczesnem złożeniu wadyum w kwocie 100 zł. należy wnosić na ręce podpisanego zarządcy masy do dnia 25 marca o godz. 12 w południe.

Bliższych informacyi udzieli podpisany zarządca masy.

Wydziałowi wierzycieli przysługuje prawo odrzucenia jednej, lub wszystkich ofert bez podania powodów.

Dobromil, 16 marca 1898.

Dr. Tygerman adw. w Dobromilu
jako zarządca masy.

L. 4|98 1 (1821 2—3)

C. k. Sąd obwodowy w Tarnowie podaje do wiadomości, iż wdrożonem zostało postępowanie konkursowe do majątku Hirscha i Cirli Schönfeldów kramarzy w Mielcu zamieszkałych a to, do całego tak ruchomego gdziekolwiek znajdującego się, jakoteż do nieruchomego majątku, położonego w tych krajach, w których ustawa konkursowa z dnia 25 grudnia 1868 dz. pp. z r. 1869 nr. 1 obowiązuje.

Komisarzem konkursowym zamianowany został p. Zygmunt Jaworski c. k. Radca sądu krajowego w Mielcu, tymczasowym zaś zawiadowcą masy p. dr. Mieczysław Brzeski adwokat w Mielcu.

Celem potwierdzenia ustanowionego przez sąd lub przedstawienia innego zawiadowcy masy konkursowej i jego zastępcy, tudzież obrania delegacyi wierzycieli. wyznacza się posłuchanie na dzień 24 marca 1898 o godz. 10 przed połud w biurze komisarza konkursowego, na którym stawić się mają wierzyciele, z dokumentami roszczenia ich wykazującemi.

Wszyscy do tej masy konkursowej jako wierzyciele jej roszczenia mający, chociażby nawet o takowe i spory wytoczonemi były, powinni takowe do dnia 25 kwietnia 1898 stosownie do przepisów ustawy konkursowej unikając szkodliwych następstw tamże zagrożonych w sądzie zgłosić i na posłuchaniu w dniu 31 maja 1898 o godz 10 przed południem odbyć się mającem, do likwidacyi i do uporządkowania podać. Termin ostatni służyć ma zarazem jako termin do zawarcia ugody w § 68 uk. przewidzianej, na który w tym celu wszyscy wierzyciele niniejszem zawezwanie otrzymują.

Zgłoszonym i na ogólnem posłuchaniu stawającym wierzycielom, służy prawo przez wolny obiór w miejsce zawiadowcy masy, jego zastępcy i członków delegacyi wierzycieli dotychczas urzędujących, powołać stanowczo inne osoby, w których pokładają zaufanie.

Dalsze ogłoszenia w toku tego postępowania konkursowego zamieszczane będą w dzienniku urzędowym Gazety lwowskiej.

Z ck. Sądu obwodowego Oddział IV.

Tarnów, 14 marca 1898.

S. 1 98 (1844 2—3)

C. k. Sąd obwodowy w Kołomyi niniejszem wiadomo czyni, że równocześnie otwiera się konkurs do całego ruchomego, jakoteż w krajach, w których ustawa konkursowa z 25 grudnia 1868 Nr. 1 dz. u. p. p. z roku 1869 obowiązuje położonego nieruchomego majątku Banku Chrzeciańskiego w Kossowie stowarzyszenia zarejestrowanego z ograniczoną poręką, i że do kierowania tym konkursem ustanowiony został jako komisarz konkursowy ck. sędzia powiatowy w Kossowie zaś jako tymczasowy zawiadowca tejże masy dr. Emil Wilkowski adw. w Kossowie

Wzywa się zatem wszystkich wierzycieli konkursowych, ażeby wszystkie swe, z któregobądź tytułu pochodzące roszczenia, nawet gdyby co do takowych spór jaki był w toku, do 30 kwietnia 1898 wedle przepisów ustawy konkursowej i pod zagrożeniem podanych tamże następstw prawnych w tutejszym sądzie lub w sądzie powiatowym w Kossowie zgłosili, i aby na terminie na dzień 31 ma- 1898 przed połud. dolikwidacyi ogólnej wyznaczonym, który zarazem jako termin ugodowy się wyznacza, płynność i pierwszeństwo swych pretensyj wykazali.

Zresztą wolno będzie wierzycielom, którzy wierzytelności swe zgłoszą, wybrać na tym terminie w miejsce zawiadowcy masy, tegoż zastępcy i wydziału, innych mężów swego zaufania.

Do potwierdzenia tymczasowego zawiadowcy masy, a względnie do wyboru nowego zawiadowcy masy, tegoż zastępcy i wydziału wierzycieli, ustanawia się termin na dzień 22 marca 1898 o godz. 9 przed połud., na którym wierzyciele do komisarza konkursowego zgłosić się mają.

Wreszcie wzywa się wierzycieli, którzy poza obrębem miasta Kosowa mieszkają, aby mieszkającego w Kosowie zastępcę do odbierania uchwał sądowych zamianowali, gdyż w przeciwnym razie na ich koszta i niebezpieczeństwo kurator dla nich zostanie ustanowionym.

Dalsze ogłoszenia, które w toku postępowania konkursowego jako potrzebne się okażą, zostaną w części urzędowej Gazety Lwowskiej ogłaszane.

Z rady c. k. Sądu obwodowego.

Kołomyja, 25 lutego 1897.

Wyroki prasowe.

L 35/98 1 (1905)

W Imeny Jeho Wełyczestwa Cisara!

C. k. Sud krajowyj dla spraw karnych u Lwowi riszył na podstawi §§. 489 393 zak karn. i § 37 zak. pras. szczo soderżanie artykułu umiszczenoho w czyśli 7 czasopysy „Hromadskij Hołos“ z dnia 10 marta 1898 pid napysom „z Peremyszczyny“ mistyt w sobi znamena prowyny z §. 300 zak. karn. i proto usprawedływłena jest zariadzena czerez ck. Prokuratora derżawnoho konfiskata seji czasopysy.

W slidztwije toho riszenia wzboronene jest dalsze rozprostranenie tych ustupiw a zabranyj nakład maje buty znyszczenyj.

Lwiw, 16 marta 1898,

Zl. 51 (1609)

In Namen Seiner Majestät des Kaisers!

Das k. k Landesgericht Wien als Preßgericht hat auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft erkannt, daß der Inhalt des in der Nummer 508 der periodischen Druckschrift: „Zollämter- und Finanzwach-Zeitung“ vom 1 März 1898 auf Seite 51, Spalte 2, enthaltenen Artikels mit der Aufschrift: „Betrachtungen über die Lage der Finanzwache in der „grünen Mark“ in der Stelle von „Nachdem Frau Justitia“ bis „Weg zu weisen“ das Vergehen nach § 300 St. G. begründe, und es wird nach §. 493 St. P. O. das Verbot der Weiterverbreitung dieser Druckschrift ausgesprochen, die von der k. k. Staatsanwaltschaft verfügte Beschlagnahme nach § 489 St. P. O. bestätigt und nach § 37 Pr. G. auf die Vernichtung der saisirten Exemplare erkannt.

Wien, am 28 Februar 1898.

Im Namen Seiner Majestät des Kaisers!

Das k. k. Landesgericht Wien als Preßgericht hat auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft erkannt, daß der Inhalt des in der Nummer 9 der periodischen Druckschrift: „Die Wage“ vom 26 Februar 1898 auf Seite 153, Spalte 2, enthaltenen Artikels mit der Aufschrift: „Wien, 23 Februar (Ein Martyrer mit 5200 fl Zulage. — Der Intendant. — Der Höfling Schlenther)“ in der Stelle von „Die Verleihung“ bis „neiden?“ das Verbrechen nach § 63 St. G. begründe, und es wird nach § 493 St. P. O. das Verbot der Weiterverbreitung dieser Druckschrift ausgesprochen, die von der k. k. Staatsanwaltschaft verfügte Beschlagnahme nach § 489 St. P. O. bestätigt und nach § 37 Pr. G. auf die Vernichtung der saisirten Exemplare erkannt.

Wien, am 28 Februar 1898.

Zl. 54. 55 (1668)

Im Namen Seiner Majestät des Kaisers!

Das k. k. Landes- als Preßgericht Wien hat auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft erkannt, daß der Inhalt des in der Nummer der periodischen Druckschrift: „Volks-Tribüne“ vom 3 März 1898 auf Seite 1 enthaltenen Artikels mit der Aufschrift: „Fünfzig Jahre nach 1848!“ in der Stelle von „Fünfzig Jahre“ bis „annehmen, Umstürzler“ 1. das Vergehen nach §. 300 St. G und 2. das Vergehen nach § 302 St. G. begründe, und es wird nach §. 493 St. P. O. das Verbot der Weiterverbreitung dieser Druckschrift ausgesprochen, die von der k. k. Staatsanwaltschaft verfügte Beschlagnahme nach §. 489 St. P. O. bestätigt und nach §. 37 Pr. G. auf die Vernichtung der seisirten Exemplare erkannt.

Wien, am 4 März 1898.

Im Namen Seiner Majestät des Kaisers!

Das k. k. Landesgericht Wien als Preßgericht hat auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft erkannt, daß der Inhalt des in der „Folge“ 5 der periodischen Druckschrift: „Freie deutsche Schule“ vom 1 März 1898, 2. Jahrgang, auf Seite 36, Spalte 3, enthalteuen Artikels unter der Rubrik: „Aus den Vertretungskörpern“ in der Stelle von „Woraus wird also“ bis „Maßregelungen fehlen würden“ das Vergehen nach § 300 St. G. begründe, und es wird nach §. 493 St. P. O das Verbot der Weiterverbreitung dieser Druckschrift ausgesprochen und die von der k. k. Staatsanwaltschaft verfügte Beschlagnahme nach § 489 St. P. O. bestätigt.

Wien, am 4 März 1898.

Das k. k. Kreis- als Preßgericht in Pilsen hat mit dem Erkenntnisse vom 25 Februar 1898, Pr. 8|98, die Weiterverbreitung der Nummer 300 der Zeitschrift: „Deutsche Wacht an der Miesa“ vom 19 Februar 1898 wegen der Artikel: „Aus dem glorreichen Provinzial-Landtag“, „Seine Herrlichkeit und Gnaden der hussitische Pöbel von Prag“, „Die 40 Sitzung des böhmischen Provinzial-Landtages“ und „Reichsrath“ nach § 493 St. P. O. verboten.

Das k. k. Kreis- als Preßgericht in Reichenberg hat mit dem Erkenntnisse vom 25 Februar 1898, Pr. 22, die Weiterverbreitung der Nummer 52 der Zeitschrift: „Deutsche Volkszeitung“ vom 22 Februar 1898 wegen des Artikels: „Maßregelungen“ nach §§. 65 a, 65 b und 300 St. G. verboten.

Das k. k. Kreis- als Preßgericht in Leitmeritz hat mit dem Erkenntnisse vom 18 Februar 1898, Pr. 50, die Weiterverbreitung der Nummer 13 der Zeitschrift: „Tetschen-Bodenbacher Zeitung“ vom 12 Februar 1898 wegen des Artikels: „Auf zur Selbsthilfe“ nach §§. 300, u. 302 St. G. verboten.

Das k. k. Kreis- als Preßgericht in Eger hat mit den Eekenntnissen vom 2 März 1898, Pr. 37, 38 und 39|1, die Weiteeverbreitung dee Nummee 15 der Zeitscheift: „Falkenau-Königsberger Volkszeitung“, der Nummer 4 der Zeitschrift: „Neudeker Nachrichten“ und der Nummer 25 der Zeitschrift: „Egerer Nachrichten“, sämmtlich vom 23 Februae 1898 wegen des Artikels: „Nationale Schlappschwänzigkeit“ nach § 302 St. G. verboten.

Kuratele.

L. 11614|97 (1826 3—3)

Gitla vel Gizela Münz z Bolesławia zamieszkała w Tarnowie uznana umysłowo chorą.

Kuratorem Leizor Chmielnicki z Tarnowa.

C. k. Sąd powiatowy.

Dąbrowa, 11 grudnia 1897.

L. 10609|94 (1864 2—2)

Dmytro Maksymiuk Matija i tegoż żona Hafia 1o Kisełejczuk 2o Maksymiuk z Kluczowa wielkiego uznani marnotrawnymi, a kuratorem dla nich ustanowiony Dmytro Miekuszczak tamże.

C. k. Sąd powiatowy

Peczeniżyn, 22 czerwca 1894.

L. 7681/97 (1717 3—3)
Kuratela nad marnotrawnymi Franciszkiem i Maryanną ze Smiergułów Pielami i Laskowej została zniesioną.
C. k. Sąd powiatowy Oddział I
Zator, 24 grudnia 1897.

L. 4|98 1 (1859 2—3)
Jakób Tasier ze Stradcza uznany marnotrawcą, kuratorem ustanowiony Marcin Lichota ze Stradcza.
C. k. Sąd powiatowy. Oddział I.
Janów, 25 lutego 1898.

L. IV. 77|94 2 (1866 2—3)
Szczepan Kołodziej z Chmielisk uznany marnotrawcą, kuratorem jego ustanowiono Jana Kołodzieja z Chmielisk.
C. k. Sąd powiatowy
Skałat, oddział III. 21 lutego 1898.

L. IV 362|97 1 (1867 2—3)
Zofię Michalczykową z Gierałtowiczek uznano marnotrawną, a kuratorem ustanowiono Stanisława Frączka z Gierałtowiczek.
C. k. Sąd powiatowy.
Zator, 11 stycznia 1898.

L. 6032 (1862 2—2)
Józef Hawryszków z Podhorzec uznany marnotrawcą, kuratorem nstanowiono Jana Maznryka z Podhorzec.
C. k. Sąd powiatowy.
Olesko, 24 września 1897.

L. 23125 (1882 1—3)
Annę Stoupiuk z Ispasa uznano za głupkowatą.
Kuratorem ustanowiony Michał Stoupiuk z Ispasa.
C. k. Sąd powiatowy oddział I.
Kołomyja, dnia 30 stycznia 1898

L. X. 406/98 1 XII. (1883 1—3)
Mojżesz Samuel Reichman uznany umysłowo chorym.
Kuratorem jest Jakób Izaak Reichmann.
C. k. Sąd powiatowy w Krakowie
Oddział XII., dnia 13 lutego 1898.

L. 466 (1894)
C. k. Sąd powiatowy w Strzyżowie zawiadamia, że Franciszek Mazur gospodarz w Przedmieściu Strzyżowskiem uchwałą c. k. sądu obwodowego w Rzeszowie z 18 grudnia 1897 l. 12041 za marnotrawcę uznanym został a kuratorem dla niego Franciszek Ostaszewski ustanowiony.
Strzyżów, 8 lutego 1898.

Rozmaite obwieszczenia.

L. 8131 (1664 3—3)
C. k. Sąd powiatowy w Ropczycach ustanawia niewiadomemu z miejsca pobytu Izydorowi Strękowi kuratora w osobie Mikołaja Biry z Sielca i doręcza mu rezolucyę z dnia 5 marca 1896 l. 1378 dozwalającą intabulacyi na rzecz Samuela Blaua prawa własności 1/4 i 2/8 części realności lwh. 42 gm. Przedmieście 1/4 i 1|14 części realności lwh. 125 gm. Wolica ługowa objętych.
Ropczyce, 7 sierpnia 1897.

L. 20654 97 (1672 3—3)
C. k. Sąd obwodowy w Kołomyi w sprawie wekslewej Isaka Hechta przeciw Józefowi Weinschel pto 30 zł. aw. ustanowił kuratorem dla pozwanego z miejsca pobytu niewiadomego Józefa Weinschel adw. dr. p. Hullesa z substytucyą adw dr. p. Wieselberga i doręczył mu nakaz zapłaty z dnia 30 października 1897.
Kołomyja 30 pazdziernika 1897.

L. 8179 (1702 3—3)
C. k. Sąd obwodowy jako handlowy w Złoczowie ogłasza, że w jego rejestrze spółek zarobkowych i gospodarczych wpisano przy firmie Towarzystwa kredytowego w Załościach, stowarzyszenia zarejestrowanego z ograniczoną poręką, że na nadzwyczajnem walnem zgromadzeniu tego Towarzystwa dnia 9 listopada 1897 odbytem: 1) Uchwalono rozwiązanie Towarzystwa z tymże dniem, 2) poruczono przeprowadzenie likwidacyi członkom dotychczasowej Dyrekcyi Towarzystwa z tem, że podpis nawet jednego członka Dyrekcyi obok wyciśniętej stampilii z dodatkiem „w likwidacyi“ będzie wystarczającym do ważności odnośnych dokumentów, oraz wzywa członków tego Towarzystwa, aby się w takowem zgłosili.
Złoczów, dnia 31 grudnia 1897.

L. 8130 (1830 3—3)
Józefa Kamińskiego i Antoniego Kamińskiego z Czermina z miejsca pobytu niewiadomych zawiadamia się, że Mateusz Czaja wytoczył przeciw nim i spól. pozew de praes 22 pazdziernika 1896 l. 10760 pto 100 zł. w. a. z pn. na który do rozprawy sumarycznej wyznaczono w tut. sądzie powiatowym na dzień 28 kwietnia 1898 o godz. 8 rano termin.
Wzywa się zatem Józefa i Antoniego Kamińskich, ażeby ustanowionemu dla nich kuratorowi ad actum Michałowi Wojtowiczowi w Czerminie potrzebnych środków do obrony swych praw udzielili, lub innego zastępcę wskazali, albo sami do sądu się zgłosili.
C. k. Sąd powiatowy.
Radomyśl, 31 grudnia 1897.

L. cz. IX. 990/96 1/XI. (1707 3—3)
W dniu 16 kwietnia 1896 zmarła w Krakowie z pozostawieniem kodycylarnego rozporządzenia ostatniej woli z dnia 24 stycznia 1891 Karolina z Wojciechowskich Müllerowa po której spadkobiercą z ustawy między innymi jest Bolesław Müller.
Ponieważ jego miejsce pobytu jest niewiadomem wzywa się go, aby w przeciągu roku od daty niniejszego edyktu do tut. sądu się zgłosił, gdyż inaczej postępowanie spadkowe ze zgłaszającymi się spadkobiercami i z ustanowionym dla niego kuratorem dr. Wł. Wędrychowskim będzie przeprowadzonem.
C. k. Sąd powiatowy w Krakowie
Oddział XI., dnia 27 lutego 1898.

L III. 651/97 (4) (1721 3—3)
C. k Sąd krajowy we Lwowie wdrażając na prośbę gminy Komesznica imieniem funduszu ubogich miejscowych postępowanie amortyzacyjne, wzywa niniejszem posiadacza rzekomo zaginionych dwóch obligacyi $4^1/_2$% pożyczki krajowej królestwa Galicyi i Lodomeryi z Wielkiem Księstwem Krakowskiem w roku 1883 emitowanej Nr. 1205 i 1958 z których każda na 100 zł. a. w. opiewa by w przeciągu roku, sześciu tygodni i trzech dni od dnia ostatniego zamieszczenia edyktu tego w urzędowej części Gazety Lwowskiej licząc, takowe sądowi tutejszemu tem pewniej przedłożył, względnie swe prawa do takowych wykazał, w przeciwnym bowiem razie na ponowne żądanie proszącego za umorzone uważane będą.
C. k. Sąd krajowy cyw. we Lwowie
Oddział VII., dnia 14 stycznia 1898

L. 2569 (1714 3—3)
Niewiadomych z miejsca pobytu Arona Mojżesza Leiba i Sprincę Leibel zawiadamia się, że w sprawie tabularnej Samuela Apisdorfa i spól. o intabulacyę praw własności do realności lwh. 40 gm. kat. Strzyżów ustanowiony został dla nich kurator w osobie Józefa Piestraka.
Strzyżów, 8 lutego 1898.

L. 7487 (1738 2—3)
C. k. Sąd powiatowy w Lubaczowie zawiadamia niewiadomego z miejsca pobytu Piotra Sehika, że przeznaczoną dla niego uchwałą z 6 czerwca 1896 l. 6716 dozwalającą wydzielenie parcel 2087, 2103 i 2103 z wykazu hipotecznego l. 336 ks. gr. gm. Staresioło doręczył ustanowionemu kuratorowi p. dr. Jakóbowi Szłapie adw w Lubaczowie.
Lubaczow, 18 sierpnia 1897.

L. VII. 773|97 1 (1731 2—3)
C. k. Sąd powiatowy miej deleg. w Tarnopolu zawiadamia niewiadomego z życia i miejsca pobytu i zamieszkania Süsiego Finkelsteina z Tarnopola, że celem doręczenia ts. uchwały tabularnej z dnia 24 lipca 1897 l 15434 ustanowił kuratora w os ob e adw. dr. Horowitza z Tarnopola.
Tarnopol, 20 listopada 1897.

K. Prez 446 18|98 (1847 2—3)
Jego Ekscelencya Prezydent c. k. wyższego sądu krajowego zamianował dla drugiej dnia 13 czerwca 1898 o godzinie 9 rano rozpocząć się mającej kadencyi sądu przysięgłych przy tutejszym c. k. sądzie obwodowym c. k. prezydenta Stanisława Przyłuskiego przewodniczącym a zastępcami przewodniczącego c. k. radców sądu krajowego Ottokara Ansiona, Jana Wichańskiego, Alfreda Manasterskiego, Alfreda Zawadzkiego, Justyna Bogusławskiego, Andrzeja Aleksiewicza, Hermana Garfeina, Józefa Ohanowicza i Jana Lekczyńskiego.
Prezydyum c. k. sądu obwodowego.
Złoczów, dnia 15 marca 1898.

L. C 17/93 (1892 1—3)
Przeciw Reisli Reizer zamieszkałej po raz ostatni w Niemirowie, której miejsce pobytu jest nieznane, wniesionym został do c. k. sądu powiatowego w Niemirowie przez Izraela Letztera pozew o zapłacenie 1000 koron
Na podstawie pozwu wyznaczono w tut. sądzie termin do ustnej rozprawy procesowej na dzień 12 kwietnia 1898 godz. 9 rano.
Celem strzeżenia praw pozwanej Reisli Reizer, ustanawia się pana Jana Skorupskiego w Niemirowie kuratorem.
Tenże kurator zastępywać będzie pozwaną w rzeczonej sprawie na jej koszt i niebezpieczeństwo, dopóki ona w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.
C. k. Sąd powiatowy. Oddział I.
W Niemirowie, dnia 1 marca 1898.

L. C. II. 17/98 (1) (1897)
Przeciw p. Tadeuszowi Jaworskiemu z Kowalów, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesionym został do c. k. sądu powiatowego w Tuchowie przez Hermana Rotha propinatora w Jamicach pozew o zapłacenie sumy 360 zł. 55 ct. w. a. z pn.
Na podstawie pozwu tego wyznaczoną została audyencya do ustnej rozprawy w sądzie tutejszym na dzień 12 kwietnia 1898 o 9 g z rana w biurze Nr. 4 parter.
Celem strzeżenia praw p. Tadeusza Jaworskiego, ustanawia się pana Kazimierza Goyskiego c. k. notaryusza w Tuchowie kuratorem.
Tenże kurator zastępywać będzie p. Tadeusza Jaworskiego w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.
C. k. Sąd powiatowy. Oddział II.
W Tuchowie, dnia 9 marca 1898.

L. Prez. 405 18/98 (1879 1—3)
OGŁOSZENIE.
Jego Ekscelencya pan Prezydent lwowskiego c k. sądu krajowego wyższego, zamianował dla drugiej dnia 2 maja 1898 o godzinie 9 rano rozpoczynającej się kadencyi sądu przysięgłych przy tutejszym c. k. sądzie obwodowym, przewodniczącym prezydenta tegoż sądu, a jego zastępcami radców Ludwika Brożyńskiego, Bojomira Zarskiego, Stanisława Templego, Eugeniusza Abrahamowicza, Władysława Warywodę i Jakóba Löbensteina.
Stryj, dnia 15 marca 1898.

L C. g. I. 24/98 (4) (1877)
Przeciw panu Edwardowi Antoniemu bar. Banhedyemu właścicielowi dóbr w Trynczy, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesionym został do c. k. sądu obwodowego w Rzeszowie przez Eugeniusza Piotra 2 im. Kotkowskiego zastępowanego przez adw. dr. Bernarda Gansa w Przemyślu pozew o zapłacenie sumy 1000 zł.
Na podstawie pozwu de praes. 31 stycznia 1898 C. g I. 24/98 (1), wyznaczono pierwszą audyencyę sądową na dzień 18 kwietnia 1898.
Celem strzeżenia praw pozwanego Edwarda Antoniego bar. Banhedyego, ustanawia się pana adwokata dr. Juliana Malca w Rzeszowie kuratorem.
Tenże kurator zastępywać będzie pozwanego Edwarda Antoniego bar. Banhedyego w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.
Pierwszą audyencyę sądową pierwotnie na dzień 7 marca wyznaczoną, przełożono na dzień 18 kwietnia 1898 w obec wdrożenia postępowania edyktalnego.
C. k. Sąd obwodowy. Oddział I.
W Rzeszowie, dnia 8 marca 1898.

T. 4|98 1 (1794 1—3)
C. k Sud krajewyj w Peremyszły wzywaje Iwana Misejka syna Andry kotryj pered 35 rokamy wyjszowszy z Sosnyci zahynuw bez slidu szczoby do kińcia marta 1899 zhołosyw sia w sudi okruznim w Peremyszły, bo inaksze uznanym zistane w merłym.
Peremyszł, 17 lutoho 1898.

L. Cg. I. 28|98 (2) (1841)
Przeciw Helenie Orłowskiej, której miejsce pobytu jest nieznane, wniesionym został do c. k sądu obwodowego oodział I. w Tarnowie przez Stanisława Czaplickiego pozew o 4000 zł. w. a. z pn.
Na podstawie pozwu została audyencya na 23 marca 1898 przed południem godzinę 9 do tego sądu biuro Nr. 14 wyznaczoną.
Celem strzeżenia praw p. Heleny Orłowskiej, ustanawia się pana adwokata dr. Emila Psarskiego w Tarnowie kuratorem.
Tenże kurator zastępywać będzie pozwaną w rzeczonej sprawie na jej koszt i niebezpieczeństwo, dopóki ona w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.
C. k. Sąd obwodowy. Oddział I.
W Tarnowie, dnia 17 lutego 1898.

Geschäftszahl IX 2155|97 (I) (1549)
Dem Herrn Jonas Stein zuletzt in Storozynetz ist in der bei dem k. k. Kreis-Gerichte in Kolomea anhängigen Rechtssache des Salomon Weissler wegen Zahlung von 400 fl. der Beschluss vom 31 Dezember 1897 Geschäftszahl 24480|97 zuzustellen, womit die Mobilarexekution und Sekwestration der Einkünfte und Nutzungen des Gutes Unter Storozynetz bewilligt wurde.
Da der Aufenthalt des Herrn Jonas Stein unbekannt ist, wird ihm zur Wahrung seiner Rechte Herr Dr. Allerhand Advokat in Kolomea zum Curator bestellt.
Dieser Curator wird den Herrn Jonas Stein in der bezeichneten Rechtssache auf dessen Gefahr und Kosten so lange vertreten, bis dieser entweder sich bei Gericht meldet oder einen Bevollmächtigten nahmhaft macht.
K. k. Kreis- Gericht. Abtheilung I.
In Kolomea, am 10 Februar 1898.

L. 3 (1729)
C. k. Sąd obwodowy jako handlowy w Rzeszowie zarządza wpisanie do rejestru handlowego dla spółek zarobkowych i gospodarczych przy zarejestrowanej firmie: „Towarzystwo kredytowe i oszczędności w Rzeszowie, stowarzyszenie z ograniczoną poręką“, iż na walnem zgromadzeniu tegoż Towarzystwa w dniu 23 stycznia 1898 odbytem, wybrani zostali do Dyrekcyi tegoż Towarzystwa na dalszy peryod wyborczy od dnia 1 lipca 1898 do końca czerwca 1901 r. Szymon Tobiasz Münz, Markus Ekstein, Józef Michał Schönblum, Natan Kachany, Józef Feiwel, Benjamin Lindenbaum i Abraham Babada w Rzeszowie zamieszkali z tem dołożeniem, że w miejsce ustępującego Berla Zukra wstąpił do Dyrekcyi Abraham Babada, zaś reszta członków Dyrekcyi pozostaje niezmieniona.
Rzeszów, 10 lutego 1898.

L. 12450 (1736 1—3)
Zawiadamia się Jana Sliwę, że w sprawie egzekucyjnej Towarzystwa Zaliczkowsgo w Mielcu przeciw Janowi i Annie Sliwom pto 60 zł. z pn., ustanawia się dla niewiademego z miejsca pobytu Jana Sliwy kuratorem adwokata dr. Stanisława Nowaczyńskiego z Mielca i doręcza się mu rezolucyę hipoteczną z dnia 7 kwietnia 1896 l. 4263 dozwalającą wpisu egzekucyjnego prawa zastawu dla kwoty 60 zł. z pn. na karcie ciężarów realności lwh. 123 księgi gruntowej Pławo Jana Sliwy własnej.
C. k. Sąd powiatowy.
Mielec, 24 lutego 1898.

L. 23 (1704)
C. k. Sąd obwodowy jako handlowy w Złoczowie uwiadamia, że w skutek uchwały z dnia 22 stycznia 1898 l. firm 4 wpisano d. 26 stycznia 1898 w rejestrze handlowym dla firm pojedynczych firmę Ch. M. Krell dla przedsiębiorstwa dzierżawy dóbr Jarczowce której dzierżyciel Chaim Majer Krell w Milnie jest zamieszkały.
Złoczów, 2 marca 1898.

Doniesienia prywatne.

Galicyjskie Towarzystwo magazynowe dla produktów naftowych we Lwowie.

Ogólne Zgromadzenie

P. T. Członków tegoż Towarzystwa odbędzie się dnia 24 marca 1898 o godzinie 10 przed południem we Lwowie w domu naftowym, Chorążczyzna l. 17.

Porządek dzienny:

1. Zagajenie.
2. Odczytanie protokołu z ostatniego walnego Zgromadzenia.
3. Sprawozdanie Dyrekcyi
4. Sprawozdanie komisyi rewizyjnej.
5. Bilans za rok 1897 i rozdział zysków.
6. Wybór Rady nadzorczej.
7. Wybór komisyi rewizyjnej.
8. Samoistne wnioski.

Lwów, dnia 17 marca 1898.

Prezes: **August Gorayski.**

312

Do „Gazety Lwowskiej“
OGŁOSZENIA
przyjmuje wyłącznie
Ajencya dzienników i ogłoszeń
Pasaż Hausmana 9,
gdzie można nadawać także inseraty do wszystkich miejscowych, zamiejscowych i zagranicznych dzienników.
po cenach najprzystępniejszych.

Drobne ogłoszenia
od wyrazu petitem centa, tłustym petitem dwa centy.

Faeton półkryty, mało używany, tanio do sprzedania, Lwów, ul. Kopernika 3.

Potrzebny jest zaraz młody dobrze polecony pomocnik handlowy i praktykant do handlu korzennego L. Włodka w Brzeżanach.

Pokój z osobnym wchodem przy ulicy Ormiańskiej l. 12, II. piętro.

Prześliczny dog do sprzedania. Cena 25 zł. Wiadomość: Ajencya dzienników w pasażu Hausmana 9.

Teraz najlepsza pora do przerabiania materaców, co kosztuje tylko 2 zł. (za 3 poduszki) w specyalnej pracowni materaców, kołder, Józefa Schustera, Lwów, ul. Kopernika l. 5. Drelichy na pokrycia, począwszy od 60 ct. za metr.

Lekcye szermierki na pałasze i florety. Warunki bardzo przystępne. Bliższe szczegóły ul. Batorego l. 32, pierwzze piętro, każdego dnia od g. 4 do 6. — Dla młodzieży akademickiej i uczniów szkół średnich ceny zniżone.

Zastępcy
mającego szerokie stosunki w kołach prywatnych, poszukuje na Lwów i Galicyę **Pierwszorzędny skład win węgierskich.** Oferty pod **„G“** Ajencya dzienników i inseratów Pasaż Hausmana 9.

Franciszka Boumel
właścicielka pracowni sukień damskich
we Lwowie, ul. Kręta 7, II. p.
powróciła już z Paryża
po przeszło półrocznym pobycie tamże i odbyciu studyów praktycznych w pierwszych zakładach paryskich jak Beera, Worth a i Marquet,
z dniem 1 marca otwiera
szkołę paryskiego kroju.
Opłata za kurs cały 40 zł. 186

Powietrze lasów iglastych w pokoju otrzymuje się przez rozpylanie
Kadzidła sosnowego
Prócz miłego leśnego zapachu, posiada nieoszacowane własności hygieniczne. Oczyszcza i odświeża powietrze mieszkań w wysokim stopniu. Flakon 60 ct., rozpylacze od 24 ct do 3 zł.
J. Ihnatowicz
LWÓW, sklepy własne: ul. Kopernika 3, ul. Halicka 11. KRAKÓW. Sukiennice 20. CZERNIOWCE Rynek 3. PRZEMYSL, ul. Franciszkańska 24.

Tadeusz Miłaszewski
zegarmistrz
Lwów,
ulica Akademicka l. 3
poleca swój
skład zegarków
kieszonkowych i stołowych, ściennych i podróżnych.
Każda sprzedaż i naprawa pod gwarancyą.
Założony w r. 1855.
314

Firma **Wiktor Berger** Lwów, Akademicka 8.
Pierwszy w kraju bezpośrednio fabryczny skład
ROWERÓW
Steyr Swift fabryk państwowych,
Crescent „Grande luxe“ amerykańskie.
George Richard „Marque royale“ francuskie.
Premier Helical angielskie.
Ceny ściśle fabryczne, najumiarkowańsze lecz stałe — **Wybór** zwyż 100 maszyn na składzie. — **Gwarancya** na **dwa** sezony. — **Cenniki** bezpłatnie. — Własny **warstat** fachowo reparacyjny i **szkoła jazdy,**
Poszukuje się zastępców na prowincyi za stosowną prowizyą. 272

100 cetn. kawy
najszlachetniejszej jakości
poleca handel 167
Karola Bałłabana
Łaskawe zlecenia z prowincyi wysyłam odwrotną pocztą **franko**, w woreczkach $4^3/_4$ kilogr.

Handel herbaty, kawy i wina
EDMUNDA RIEDLA
we Lwowie, plac Maryacki l. 10
poleca
herbatę zbioru majowego
bezpośrednio z Chin sprowadzoną, ciemno naciągającą, z wybornym smakiem i aromatyczną wonią.

½ kl.	Congo czarna nr. 1	zł. 1.60	½ kl.	Pecco kwiat. najprzd. nr. 8	zł. 6.—
„	Souchong czarna nr. 2	„ 2.—	„	Gunpowder ziel perł. nr. 9	„ 3.—
„	„ zbiór majowy nr. 3	„ 3.—	„	„ „ nr. 10	„ 4.—
„	Kaysów „ „ nr. 4	„ 4.—	„	Imperial ziel perł. nr. 11	„ 6.—
„	Melange de Londres nr. 5	„ 4.—	„	Mandarin żółta krw. nr. 12	„ 6.—
„	Pecco kwiatowej nr. 6	„ 3.—	„	Wysiewki z własn. herbat	„ 1.50
„	kwiat. karawan. nr. 7	„ 4.—	„	„ z najlepsz. herbat	„ 1.60

„ Ceny herbaty oznaczone na pół kilo, w paczkach ½, ¼ i ⅛ kilo.
Opakowanie nie liczy się. 1306
Zamówienia z prowincyi załatwia się odwrotną pocztą.

(239 1—2)
Zaproszenie.

Na mocy §. 38 statutów zapraszamy szanownych członków na
Walne Zgromadzenie
Towarzystwa zaliczkowego w Bóbrce stow. zarej. z nieogr. poręką na dzień 27 marca 1898 na godz. 3 po południu w sali Rady powiatowej.

Porządek dzienny:
1. Sprawozdanie Dyrekcyi z czynności za rok 1897.
2. Przedłożenie rachunków za rok 1897
3. Wydanie Dyrekcyi absolutoryum
4. Podział zysku.
5. Zatwierdzenie wyboru 3 członków Dyrekcyi (§. 4 stat.).
6. Wybór uzupełniający 3 członków Rady nadzorczej na okres 3 letni w miejsce ustępujących PP. Witołda Niezabitowskiego, Wilhelma Kamuta, Jana Łeszegi (§ 48 stat.
7. Wybór komisyi rewizyjnej.
8. Wybór komisyi cenzorów (§. 68 stat.)
9. Wnioski członków

Rachunki za rok 1897 leżą do przejrzenia w lokalu Towarzystwa.
W Bóbrce dnia 1 marca 1898.
Sekretarz: Kazimierz Pollo.
Prezes Rady nadzorczej Witold Niezabitowski. w. r.

Handel założony w r. 1789.
FRYDERYK SCHUBUTH
we Lwowie, Rynek l. 45
poleca najtaniej
Kawy znakomite w smaku

	Woreczki netto $4^3/_4$ kl.	½ kl.		Woreczki netto $4^3/_4$ kl.	½ kl.
Ceylon dobra nr. 4	zł. 9.50	zł. 1.—	Cejlon perłowa	zł. 10.26	zł. 1.08
„ gruba „ 3	„ 9.88	„ 1.04	Złota Jawa	„ 10.26	„ 1.08
„ przednia 2	„ 10.26	„ 1.08	Mocca arrbska	„ 10.26	„ 1.08
„ najprzedn. 1	„ 10.64	„ 1.12			

Cenniki szczegółowe **herbaty, świec** na żądanie.
Opakowania nie zaliczam. 282

Handel win i delikatesów
KAROLA BAYERA, Lwów, plac Maryacki 9
poleca **restauracyę** prowadzoną we własnej administracyi pod zarządem dobrego kuchmistrza z Warszawy. — Wydaje Couvert po 85 ct, składające się z 4 dań: zupa lub consommé, sztukamięsa biała lub rumiana, pieczyste, drób lub zwierzyna, legomina, kawa, ser. Przy tem jak dawniej daje obiady a la carte. Śniadania od g. 10 rano, kolacye do g. 1 w nocy. — Przyjmuje wszelkie zamówienia na wieczorki i bale, tak w miejscu jak i na prowincyę, po cenach bardzo umiarkowanych. — Gabinety osobne, — Usługa sumienna i skrzętna. — Menu couvert ogłaszane codzień w „Słowie Polskiem“.
271

Portret Ojca św. Leona XIII. Papieża
wykonany według oryginału Heniusza znajdującego się w galeryi Watykańskiej
w kilkunastu kolorach
(wielkość 38/51 cm.).
Cena zniżona 60 ct. (zamiast 3 zł.)
oprawny w ramach 3 zł. wal. austr. z opakowaniem.
Zamówienia przyjmuje Ajencya dzienników pasaż Hausmana 9.

O wiele lepszym od pomady
jest
Globus-Extract do czyszczenia,
wyrobu
Fritz Schulz Jun. w Lipsku
(Leipzig)
wytwarza nadzwyczaj długotrwały połysk,
nie psuje metalu,
nie brudzi jak pomada do czyszczenia, a według opinii 3 zaprzysiężonych chemików uznany został
za niezrównany
w swych wybornych własnościach.
Puszki po 5, 8 i 15 ct.
Firmy, u których można nabywać, ogłoszone plakatami.
130

Prawdz. tylko ze znakiem ochronn.: **Globus na czerwonym poprzecznym pasku.**

Nowości w **wielkim wyborze** otrzymał i poleca po cenach nadzwyczaj umiarkowanych Magazyn specyalno-galanteryjny pod firmą:
(Au bon Marche) Késmarky & Illes Następca
Władysław Ciechulski
Lwów. róg placu Maryackiego i ul. Teatralnej l. 2
(dom kapitulny).
Cenniki ilustrowane na żądanie gratis. 113

Walne Zgromadzenie.
Towarzystwa krajowego dla Handlu i Przemysłu
Stowarzyszenia zarejestrowanego z ograniczoną poręką
odbędzie się dnia 27 marca o godz. 4 popołudniu w sali bibliotecznej kasyna miejskiego przy ul. Akademickiej.

Porządek obrad:
1. Odczytanie protokołu z Walnego Zgromadzenia z d. 28 marca 1897.
2. Sprawozdanie Dyrekcyi za r. 1897.
3. Sprawozdanie Rady Nadzorczej.
4. Sprawozdanie komisyi rewizyjnej i wniosek o udzielenie Dyrekcyi absolutoryum za rok 1897.
5. Wniosek dotyczący rozdziału czystego zysku.
6. Wybór 2 członków Dyrekcyi.
7. Wybór członków Rady Nadzorczej.
8. Wybór członków komisyi rewizyjnej i ich zastępców.
9. Wnioski członków dotyczące spraw towarzystwa.

Z drukarni Wł. Łozińskiego ul. Czarneckiego l. 12 dom Wernera. (Zarządca Wł. J. Weber). Papier z fabryki papieru J. Fiałkowskich.